Oświata, Książka i Prasa walczą o trwały pokój

DZIŚ: RZEMIEŚLNIK POLSKI

WYDANIE A

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Sobota, 6 maja. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 124 (1618)

Wzmożenie wydajności pracy i podniesienie potencjału gosp. największym wkładem ludzi pracy w dzieło wywalczenia pokoju

WARSZAWA (PAP) Z dnia na dzień wzmaga się ruch obrońców pokoju. Szeroka sieć komitetów obrońców pokoju prowadzi ożywioną działalność uświadamiającą. Z całej Polski napływają liczne wypowiedzi, popierające uchwały sesji sztokholmskiej. Obok zakładowych powołano do życia setki blokowych komitetów obrońców pokoju.

Duży odsetek członków komitetów stanowią kobiety i młodzież. W komitetach gromadzkich i gminnych obok chłopów, czynny udział w pracach biorą robotnicy rolni, obsługa stacji maszynowych, a także wielu księży.

Na zebraniach organizacyjnych komitety postawiły sobie za zadanie uświadamianie ogółu mieszkańców o konieczności prowadzenia zdecydowanej walki z propagandą podżegaczy wojennych i zorganizowanie akcji zbierania podpisów pod potępiającymi podżegaczy wojennych uchwałami sztokholmskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

W licznych zakładach pracy, instytucjach użyteczności publicznej oraz centralnych zarządach przemysłowych odbyły się zebrania, poświęcone omówieniu uchwał sztokholmskich. W uchwalanych jednogłośnie rezolucjach uczestnicy zebrań potępiają podżegaczy wojennych. Wiele rezolucji mówi o pełnej solidarności z walką dokerów i transportowców w krajach Europy zachodniej, którzy odmawiają wyładowywania transportu broni i materiałów wojennych, przeznaczonych do mordowania bezbronnych ludów kolonialnych.

Wszystkie bez wyjątku rezolucje głoszą, iż największym wkładem ludzi pracy w Polsce w dzieło wywalczenia pokoju i przeciwdziałania zakusom podżegaczy wojennych jest wzmożenie wydajności pracy i podniesienie potencjału gospodarczego swego kraju.

KONFERENCJA w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju

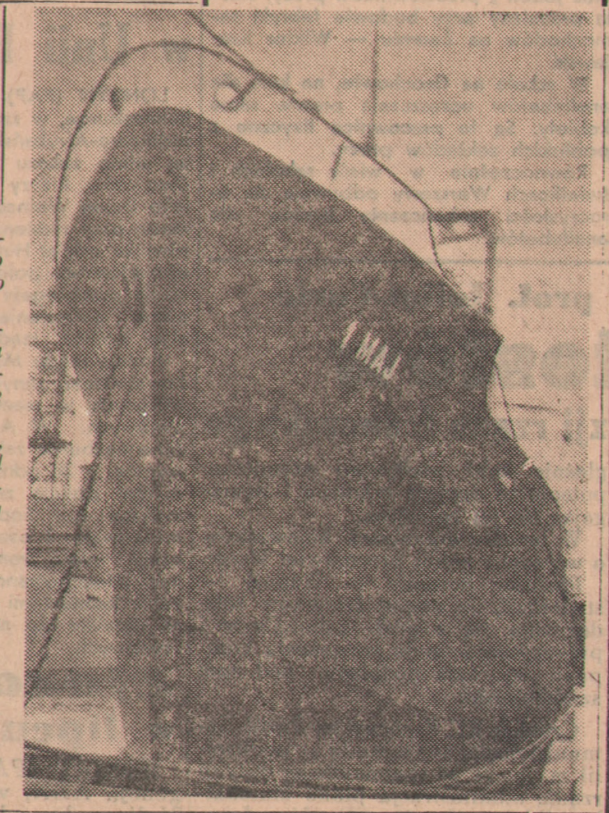
WARSZAWA (PAP) Dn. 4 bm. odbyła się w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju w Warszawie konferencja przedstawicieli wojewódzkich komitetów obrońców pokoju, przedstawicieli partii i stronnictw polit., organizacji kobiecych i młodz.

Konferencja omówiła znaczenie uchwał sesji sztokholmskiej oraz formy pracy przy zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim. Wyłonił się aktyw, który zgłasza swój udział w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Akcja rozpocznie się w pierwszej połowie bież. miesiąca.

Wybuch w składzie amunicji pod Catanią

RZYM (PAP) W odległości 10 km od Catanii (Sycylia) nastąpił wybuch w składzie amunicji. Według dotychczasowych doniesień 13 osób zginęło, a 30 zostało poważnie rannych. W mieście Catania wyleciały szyby okienne w wielu domach.

S/S „1 Maj" gotowy



W ramach uroczystości pierwszomajowych odbyło się w Stoczni Gdańskiej wodowanie statku typu Lewant, który otrzymał nazwę „Łódź". Tego samego dnia, na miesiąc przed terminem, stoczniowcy gdańscy przeprowadzili próbny rejs polskiego rudowęglowca S/S „1 Maja". Próby wypadły pomyślnie i stanowią nowy sukces stoczniowców. Na zdjęciu — S/S „1 Maja". (Foto — Kosycarz, Gdynia).

Uroczysty pogrzeb min. W. Rzymowskiego

WARSZAWA (PAP). Dn. 4 bm. odbył się uroczysty pogrzeb min. W. Rzymowskiego. W pogrzebie udział wzięli m. in. przedstawiciele Rady Państwa i Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, wicemarsz. Sejmu Barcikowski, członkowie władz naczelnych SD. Stronnictwo Pracy reprezentowali: dr. Tadeusz Michejda — przewodniczący GKW Stronnictwa Pracy, Stanisław Idzior — sekretarz generalny oraz sekretarze inż. Józef Maciejewski i mgr J. Kluczyński.

Po przemówieniach prezesa CK SD, kondukt pogrzebowy ruszył sprzed siedziby stronnictwa na cmentarz Powązkowski, gdzie nastąpiło złożenie trumny do grobu w Alei Zasłużonych.

Przy grobie w imieniu Rządu Rzeczypospolitej przemawiał premier J. Cyrankiewicz, a w imieniu pisarzy, literatów i dziennikarzy żegnał zmarłego prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. poseł H. Lukrec.

Po złożeniu do grobu trumny ze zwłokami Wincentego Rzymowskiego, wśród głębokiej ciszy nastąpiło składanie wieńców. Pierwszy wieniec złożyła rodzina Zmarłego, następny w imieniu Prezydenta RP, dalej Rady Państwa, w imieniu Marszałka Sejmu, Premiera i Rządu RP, CK SD, KC PZPR, GKW Stronnictwa Pracy itd.

Kondolencje Stronnictwa Pracy z powodu zgonu min. Rzymowskiego

WARSZAWA (p). Z powodu zgonu min. Wincentego Rzymowskiego, założyciela i prezesa honorowego Stronnictwa Demokratycznego prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy przesłało dnia 2 maja br. do Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie pismo kondolencyjne następującej treści:

„Główny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy wyraża swój głęboki żal z powodu zgonu Wincentego Rzymowskiego, ministra Rządu RP, zasłużonego działacza Waszego Stronnictwa i wybitnego uczestnika budowy państwowości Polski Ludowej".

III krajowy zjazd Zw. Zaw. Pracown. Handl. i Biurowych

WARSZAWA (PAP) W dn. 4 bm. rozpoczął trzydniowe obrady III krajowy zjazd delegatów Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurowych. Na obrady przybył, witany serdecznymi owacjami, wicepremier Aleksander Zawadzki oraz minister handlu wewnętrznego, Dietrich, wiceminister handlu zagr. Bajer, przedstawiciele CRZZ z sekretarzem Dolińskim na czele i liczni przedstawiciele partii pol., organizacji społ. i central handl.

1.158.000.000 zł przeznaczył już SFOS na odbudowę kraju

WARSZAWA (PAP) Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy finansuje nie tylko najpoważniejsze inwestycje warszawskie, lecz również w coraz poważniejszym stopniu przyczynia się do odbudowy najbardziej zniszczonych ośrodków na terenie kraju.

Na cele te przeznaczane są nadwyżki zbiórkowe osiągnięte przez poszczególne województwa w stosunku do zaplanowanych dla nich sum zbiórkowych. Do chwili obecnej SFOS przyznał już na odbudowę poszczególnych obiektów na terenie kraju ponad 1.158.000.000 zł.

Finlandia przed strajkiem powszechnym

HELSINKI (PAP). Dnia 3 bm. w całej Finlandii wybuchł strajk obsługi parowozów.

W odpowiedzi na strajk, rząd fiński powołał do czynnej służby wojskowej wszystkich strajkujących maszynistów kolejowych urodzonych w r. 1910 i następnych.

W związku z decyzją rządu, związek zawodowy kolejarzy zawiadomił, iż z dniem 4 maja wstrzymany zostanie ruch wszystkich pociągów tj. również i tych, które dotychczas nie były objęte strajkiem (pociągi przewożące żywność, robotników itd.).

Przeciw amerykańskiej polityce w Japonii
List gen. Derewienki do gen. Mac Arthura

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Tokio: 3 bm. członek Rady Sojuszniczej dla spraw Japonii z ramienia ZSRR — gen. Derewienko — wystosował do dowódcy amer. sił okupacyjnych w Japonii gen. Mac Artura list:

Z doniesień prasy amerykańskiej i japońskiej, jak również z oświadczeń oficjalnych przedstawicieli USA wynika, że w Japonii ma miejsce odbudowa i modernizacja b. japońskich baz morskich i lotniczych.

Organ amerykańskich sił okupacyjnych w Japonii — „Pacific Stars and Stripes" w numerze z 2 lutego br. zamieścił wiadomość, że dowódca bazy morskiej Jokosuka — admirał Decker — wskazał na Jokosuka, jako na bazę dogodną dla morskich jednostek wojskowych oraz okrętów wszystkich klas i typów, jako na bazę, dysponującą możliwościami remontu wielkich okrętów wojennych.

Analogiczne wiadomości publikowała prasa również na temat baz lotniczych.

Dziennik „Nippon Times" w numerze z 18 stycznia br. zamieścił artykuł szefa tokijskiego oddziału agencji „Associated Press" — Brainsa, stwierdzającym fakt zbudowania szeregu lotnisk na linii Hokkaido—Kiusiu, przygotowanych technicznie do ładowania bombowców wielkich rozmiarów. Fakt budowania stałych urządzeń lotniczych na wyspie Okinava potwierdza również dowódca lotnictwa wojskowego USA na Dalekim Wschodzie — gen. Stratemeyer.

W związku z powyższym proszę pana, panie generale, o udzielenie mi, jako członkowi Rady Sojuszniczej dla spraw Japonii z ramienia ZSRR — merytorycznej informacji w sprawie wyżej wymienionych wiadomości, z uwagi na to, że odbudowa b. japońskich baz morskich i lotniczych nie da się pogodzić z tymi zobowiązaniami, które przyjęły na siebie Stany Zjednoczone współ ze Związkiem Radzieckiem i innymi państwami — członkami komisji do spraw Dalekiego Wschodu

Oświata i kultura w związkach zawodowych

W akcji kulturalno-oświatowej ważną rolę spełniają związki zawodowe. Związki te, liczące dziś około 4 milionów członków prowadzą akcję oświatową i kulturalno-artystyczną z coraz większym rozmachem i mogą się pochlubić niejednym poważnym sukcesem, szczególnie na odcinku życia świetlicowego i walki z analfabetyzmem.

Akcja upowszechniania oświaty i kultury natrafia, niestety, nadal na pewne trudności. Brak nam zwłaszcza wielkich, nowoczesnych Domów Kultury, takich jakie posiada wszędzie Związek Radziecki, brak nawet większych, okazalszych świetlic, brak urządzeń świetlicowych, scen dla świetlicowych teatrów amatorskich, brak wreszcie wykwalifikowanych sił świetlicowych, brak instruktorów dla poszczególnych dziedzin życia kulturalno-oświatowego w związkach zawodowych. Na ostatnim odcinku braki nasze są szczególnie dotkliwe. Jest prawdą, że czynimy wielkie wysiłki, by zaspokoić najpilniejsze zapotrzebowania kulturalno-oświatowe ludzi pracy, ale prawdą jest również, że zbyt wielkie są potrzeby w tej dziedzinie, by móc je wszystkie zaspokoić już w czasie najbliższym.

Biorąc pod uwagę ugory, jakie Polska Ludowa zastała zwłaszcza w dziedzinie oświaty i kultury, należy z uznaniem podkreślić i dotychczasowe nasze osiągnięcia. Aczkolwiek nas nie zadawalają, są one ogromne zwłaszcza w porównaniu z tym, co posiadaliśmy jeszcze rok, dwa lata temu. Ze zrozumiałych względów poświęcaliśmy mniej czasu na sprawy związane z dziedziną oświaty i kultury. W pierwszym okresie powojennym inne bowiem zagadnienia wysuwały się na pierwszy plan — wysuwały się sprawy, od rozwiązania których zależał nasz byt, nasza egzystencja państwowa w ogóle.

Jeśli mimo to nasz dorobek jest duży, to zasługę przypisać należy wielkiej plejadzie ofiarnych ludzi w terenie, entuzjastom pracy świetlicowej w fabrykach i instytucjach, fanatykom krzewienia oświaty i kultury robotniczej, samorodnym talentom, których bogactwo w narodzie polskim jest wprost niewyczerpalne.

Zamykamy obecnie okres improwizacji akcji kulturalno-oświatowej w naszych zakładach pracy, w naszych fabrykach, instytucjach, urzędach.

Miejsce bezplanowości zajmuje planowość, koordynacja pracy na wszystkich odcinkach rozległej akcji kulturalno-oświatowej. Zwłaszcza zakres pracy kulturalno-artystycznej, tej najpopularniejszej dziedziny w naszym życiu świetlicowym, został przez związki zawodowe znacznie rozszerzony. Obejmuje on zarówno popieranie i rozwijanie wszystkich dziedzin twórczości amatorskiej oraz odtwórczości artystycznej, jak również upowszechnienie kultury artystycznej, tj. teatru, kina, muzyki i innych dziedzin sztuki.

Ważną dziedziną jest łączność miasta ze wsią. Wsi należy przyjść z pomocą. Należy wesprzeć ją w organizowaniu imprez oświatowo-kulturalnych. Należy łączność tę utrzymywać jak najściślej nie tylko od święta, ale i na codzień.

Niedomaga, niestety, sprawa bibliotek świetlicowych. Bibliotek tych jest nadal zbyt mało, a co gorsze — wyposażone są najczęściej niedostatecznie. Zbyt mało uwagi zwraca się na ruch książki, na powiększenie czytelnictwa. Za mało uwagi poświęca się także czytelniom gazet i czasopism. Lepiej rozwinięta jest akcja odczytowa — z tym jedynie zastrzeżeniem, że prelegenci zbyt mało dbają o udostępnienie zawiłych zagadnień naukowych prostym umysłom ludzi pracy.

Przeszliśmy zdecydowanie do ofensywy kulturalno-oświatowej. Obecny Tydzień Oświaty, Książki i Prasy jest ważnym ogniwem tej wielkiej ofensywy. A ważny odcinek walki stanowią niewątpliwie nasze wielomilionowe związki zawodowe.

Przemysł węglowy wykonał plan

KATOWICE (PAP) Plan wydobycia węgla kamiennego przewidziany na kwiecień br., przemysł węglowy zrealizował w 102 proc., przy czym wszystkie Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonały swe zadania produkcyjne z nadwyżką.

Na przodujące miejsce pod względem realizacji planu wydobycia wysunęli się górnicy Zabrskiego Zjednoczenia.

Najwyższy wzrost wydajności w stosunku do marca br., osiągnęli w kwietniu górnicy Dolnośląskiego Zjednoczenia oraz załoga Zjednoczenia Katowickiego.

Redyk owiec zakończony

ZAKOPANE (PAP) Tegoroczny redyk owiec zaczął się o 2 tygodnie wcześniej, niż w ub. roku. Już 24 kwietnia odszedł pierwszy transport kolejowy owiec z Nowego Targu.

Dzięki współdziałaniu Państwowej Administracji Rolnej i CSMJ organizacja redyku była sprawna

Przed pierwszym maja redyk został zakończony a ponad 25 tys. owiec z pow. Nowy Targ, Żywiec, Myślenice i Limanowa znalazło się na zielonych pastwiskach.

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy"

Wystawy w całym kraju

Powstają nowe kursy dla analfabetów

WARSZAWA (PAP) W całym kraju rozpoczął się „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy". Tysiące wystaw w miastach i wsiach dają obraz wspaniałego rozwoju oświaty i kultury w ciągu pięciu lat istnienia władzy ludowej w Polsce. Wielki popyt na książkę, której sprzedażą w czasie trwania „Tygodnia" zajmuje się, obok księgarń, bardzo szeroka sieć kiosków i wędrownych sprzedawców — świadczy o wciąż ros-nącym zainteresowaniu słowem drukowanym.

W zakładach pracy i świetlicach odbywają się spotkania autorów z czytelnikami. Wielu niedawnych analfabetów kończy kurs początkowego nauczania. Powstają nowe kursy dla analfabetów.

W „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy" otwierane są w Warszawie nowe kursy dla analfabetów, organizowane przez Społeczną Radę Narodową, związki zawodowe i organizacje społeczne. Ostatnio otwarto kursy w 6 punktach miasta.

W jednej z sal szkoły przy ul. Żelaznej 88 uczą się robotnicy Woli. Jest ich około 20. Do nauki zgłosił się również jeden z przodowników pracy, cieśla pracujący przy budowie fabryki samochodów na Żeraniu — Wiktor Krajewski

W szkole na Grochowie, na kurs dla analfabetów uczęszczają prawie same kobiety. Są to pracownice fizyczne z pobliskich zakładów pracy.

Równocześnie w wielu szkołach i świetlicach Warszawy odbywają się uroczystości zakończenia kursów dla analfabetów.

W świetlicy ZZK przy ul. Brzeskiej ukończyło kurs 20 robotników z warsztatów i służby ruchu dworca Warszawa Wsch. W czasie uroczystości przemówił jeden z uczestników kursu Julian Kwiatkowski. Ob. Kwiatkowski jest przodownikiem pracy i racjonalizatorem parowozowni. Dziękując kierownictwu za naukę powiedział on m. in.: „Postaram się zdobyte tu wiadomości dobrze wykorzystać, przede wszystkim w dalszym usprawnieniu swej pracy". Ob. Kwiatkowski wyraził chęć kontynuowania nauki, postanowił zapisać się na kurs wyższego stopnia. Podobną decyzję powzięli prawie wszyscy uczestnicy tego kursu.

W innych świetlicach i szkołach świadectwa ukończenia kursu dla analfabetów otrzymało łącznie kilkaset osób. Najpilniejszym uczestnikom kursów wręczono nagrody książkowe i premie pieniężne.

Nowe szkoły z ofiarności społeczeństwa

GDAŃSK (PAP). Zapoczątkowana w 1948 r. z inicjatywy WRN w Gdańsku akcja zbierania funduszów na budowę szkół-pomników na Wybrzeżu, spotkała się z całkowitym poparciem miejscowego społeczeństwa, które ofiarowało na ten cel poważne sumy pieniężne.

Dzięki ofiarności społeczeństwa robotniczej dzielnicy w Gdyni, Oliwie oraz w Starym Targu w powiecie sztumskim prowadzone są już końcowe prace przy budowie trzech nowocześnie urządzonych 11-letnich szkół, które zostaną oddane do użytku już z początkiem przyszłego roku szkolnego. Trwają również prace przy budowie ufundowanych przez społeczeństwo szkół w Wejherowie oraz Kaliskach w pow. starogardzim.

Krwawa masakra

w Unii Południowo-Afrykańskiej

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Johannesburga, w szeregu miast Unii Południowo-Afrykańskiej odbyły się 1 maja, mimo zakazu władz, manifestacje Murzynów, którzy obchodzili ten dzień jako Dzień Wolności. W manifestacjach ramię przy ramieniu z Murzynami brali również udział Hindusi oraz najbardziej uświadomieni politycznie biali. Manifestacje przebiegały pod hasłem walki o pokój i potępienia reakcyjnej, rasistowskiej polityki rządu Malana.

Policja rządu Malana brutalnie zaatakowała bezbronnych Murzynów, uczestniczących w manifestacjach pierwszomajowych. W Aleksandrii w pobliżu Johannesburga zabitych zostało 18 Murzynów, a 30 odniosło ciężkie rany. W Benoni policja zraniła kilka osób. W miejscowości Sophiatown policja zamordowała 2 osoby, w Orlande — 5 osób i wiele zraniła. W wielu wypadkach demonstranci bronili się, obrzucając kamieniami oddziały policji, która strzelała do nich z karabinów maszynowych.

Komitet Obrony Wolności, który organizował manifestacje pierwszomajowe w miastach i wsiach Unii Południowo-Afrykańskiej, napiętnował rząd Malana za krwawą masakrę Murzynów dokonaną z jego rozkazu przez policję, podkreślając, że we wszystkich wypadkach policja strzelała bez uprzedzeń do uczestników manifestacyj przebiegających w najzupełniejszym spokoju.

Kopalnia im. M. Thoreza

WARSZAWA (PAP) Górnicy kopalni „Biały Kamień" w Wałbrzychu podjęli inicjatywę nadania ich kopalni imienia Maurice Thoreza Sekretarza Generalnego Komunistycznej Partii Francji.

Inicjatywa górników uzyskała zgodę odpowiednich władz zwierzchnich.

W sprawie odwołania prof. Joliot-Curie

Fala protestów

przeciw haniebnej decyzji rządu francuskiego

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: W wypełnionej po brzegi sali Matualite w Paryżu odbył się potężny wiec protestacyjny przeciwko usunięciu prof. Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej. W prezydium zasiedli najwybitniejsi przedstawiciele organizacji demokratycznych świata nauki i sztuki. Mówcy oddali jednogłośnie hołd wielkiemu uczonemu, potępiając decyzję rządową i domagając się jej cofnięcia.

W imieniu organizacji bojowników o wolność i pokój przemawiał Farge.

Profesor Sorbony — Wagner — stwierdził, że uczeni francuscy solidaryzują się z prof. Joliot-Curie i przyczyniają się do wzmożenia kampanii zbierania podpisów pod apel sztokholmski.

Członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Garaudy — podkreślił m. in., że po skandalicznej decyzji rządu, administracja planu Marshalla odblokowała 70 miliardów franków z kredytów marshallowskich jako „nagrodę" dla uległego rządu francuskiego, który posłusznie wykonuje zlecenia podżegaczy wojennych.

Sekretarz generalny związków zawodowych okręgu paryskiego — Henaff — stwierdził, że decyzja rządu jest ogniwem w łańcuchu przygotowań wojennych oraz wyraził solidarność francuskiej klasy robotniczej

W imieniu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oddał hołd wielkiemu uczonemu Laffitte, podkreślając konieczność wzmożenia walki o pokój i podpisywania apelu sztokholmskiego.

Tydzień Przyjaźni Norwesko-Radzieckiej

OSLO (PAP) W czwartek rozpoczął się w Norwegii „Tydzień Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim" z inicjatywy Tow. „Norwegia—ZSRR". Na zaproszenie tego towarzystwa do Oslo przybyła delegacja radziecka z prof. Stoletowem na czele. Delegacja przyjęła przedstawicieli prasy norweskiej.

Prof. Stoletow podkreślił, że „Tydzień Przyjaźni Norwesko-Radzieckiej" winien przyczynić się do zacieśnienia i rozszerzenia stosunków kulturalnych między narodem norweskim a narodami Związku Radzieckiego.

Zjazd SED w lipcu

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja ADN, w dniach od 20 do 24 lipca br. odbędzie się w Berlinie III Zjazd Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED).

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się następujące sprawy: sprawozdanie zarządu Centralnego SED i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (sprawozdawca Wilhelm Pieck); walka o pokój i Narodowy Front Niemiec Demokratycznych (sprawozdawca Otto Grotewohl); plan pięcioletni i perspektywy niemieckiej gospodarki narodowej (sprawozdawca Walter Ulbricht); zmiana statutu partii i wybór władz naczelnych.

Prowokacyjna nagonka

RZĄD JAPOŃSKI wstępuje w ślady

„komisji badania działalności antyamerykańskiej"

PEKIN (PAP). Dziennik tokijski „Asahi" donosi, że specjalna komisja śledcza przy parlamencie japońskim postanowiła oskarżyć sekretarza generalnej Komunistycznej Partii Japonii — Tokudę o „fałszywe zeznania", których dopatruje się w rzekomej rozbieżności jego zeznań, złożonych przed komisją w dniu 16 marca i 28 kwietnia br. „Sprawa" przeciwko Tokudzie ma być przekazana prokuraturze w pierwszych dniach maja.

Jak podaje dziennik „Akahata", XIX plenum Komunistycznej Partii Japonii uchwaliło odezwę do klasy robotniczej i wszystkich patriotów Japonii w sprawie spisku przeciwko Tokudzie. Odezwa podkreśla, że Komunistyczna Partia Japonii i jej sekretarz generalny — Tokuda, nigdy nie utrudniali repatriacji Japończyków z zagranicy. Wręcz przeciwnie, Komunistyczna Partia Japonii pierwsza spośród partii politycznych podjęła akcję w sprawie przyśpieszenia repatriacji.

Odezwa stwierdza w zakończeniu, iż gabinet Yoshidy i japońska partia liberalna usiłują wykorzystać specjalną komisję śledczą dla celów propagandy antyradzieckiej i rozgromienia partii komunistycznej, dla zamaskowania faktu przekształcenia Japonii w kolonię amerykańską i bazę wojenną przeciwko ZSRR,

Targi w Brukseli

BRUKSELA (PAP) Otwarto tu Targi Międzynarodowe z udziałem 30 państw Europy, Ameryki i Azji. W Targach bierze udział Polska, wystawiając eksponaty przemysłu węglowego, drzewnego, ceramicznego, chemicznego, metalowego, rolniczo-spożywczego i artystycznego.



189

— Czemu dziwny? — spytał Karczewski. Piotr podniósł na niego oczy.

— Bo prawie tego samego dnia odeszli! — wyjaśnił dobitnie — I ona i Osten...

Znowu zapadła cisza, a nie trzeba było być psychologiem, by zorientować się, że to ostatnie stwierdzenie sprawiło Piotrowi przykrość. Wpatrywał się uparcie w okno, które szarzało coraz bardziej, milczał, zdawał się nie dostrzegać obecności Karczewskiego, którego zakłopotanie z każdą chwilą wzrastało. Pragnąc nawiązać jeszcze rozmowę i aby oderwać Piotra od dręczących go myśli, poruszył kilka tematów, zapytał o warunki, panujące w Bydgoszczy. wspomniał o leśniczówce nad Brdą — nie szło jednak jakoś. Piotr odpowiadał monosylabami, widać było, że nie interesują go te sprawy, że jest od nich daleko.

Wreszcie Karczewski uniósł się z krzesła.

— Pójdę już! — powiedział — A do ciebie, Piotrze, mam tylko jedną prośbę: wpadnij do nas przed wyjazdem, wiesz przecież, że jesteśmy do ciebie bardzo życzliwie ustosunkowani...

— Dobrze... — zgodził się, ale zabrzmiało to miękko i niepewnie i Karczewski pomyślał, że jednak chyba daremnie oczekiwać będą tej wizyty.

Kiedy stał przy drzwiach, odwrócił się jeszcze i dodał:

— I nie gryź się myślami. Nie odmienisz nic.

Wyszedł.

Znów został pusty pokój i niedobre, ciężkie myśli. Została Joanna. Była tu, razem z nim, bliska, a jednocześnie tak daleka i nieosiągalna.

Podszedł do okna. Płonęły już uliczne latarnie, na torach lśniły światełka semaforów, jak odblaski dalekich, kolorowych gwiazd.

— — — — — — —

Przymrużył oczy. Grudki ziemi spadały w dół, szeleszcząc o deski trumny. Wysoki, łamliwy głos księdza przecinał powietrze. W słowach modlitwy czaiła się skarga. Ktoś szeptał.

Ścisnął powieki, aż do bólu, bo nie chciał widzieć. Zabierają mu już Joannę. Nigdy jej nie zobaczy.

I nagle rozdzwoniły się gdzieś dzwony. Metaliczny ich dźwięk, biegnąc nad dachami miasta przypływał aż tu, na witomiński cmentarz.

Wstał z klęczek. Przesunął wzrokiem po obecnych i zobaczył: skupioną, poważną twarz Wilczka, Karczewski z żoną, dalej Maria, siostra ze szpitala i jeszcze dalej jakiś mężczyzna. Z trudem poznał w nim Okołowicza.

Przyszli tu, aby odprowadzić Joannę. Tak wypadało. Przyszli i zaraz odejdą, rozbiegną się ich drogi. Zapomną o tym dniu, zapomną o Joannie.

Znowu przykląkł i klęczał długo, tak długo, aż uczuł na ramieniu dotknięcie czyjejś ręki. Nad nim pochylał się Wilczek.

— Czy mam pana odwieźć? — spytał.

Zaprzeczył ruchem głowy.

— Nie zostanę...

Wilczek odszedł bez słowa, a Piotr dopiero teraz spostrzegł, że właściwie jest już po wszystkim. Został sam.

Przełknął z trudem ślinę i szepnął:

— Słuchaj, Joanno, dlaczego odeszłaś?

Przez długą chwilę daremnie czekał odpowiedzi. Wreszcie dźwignął się z ziemi i nie oglądając się poza siebie, ruszył w kierunku wyjścia z cmentarza.

Szedł wolno, ciężkim zmęczonym krokiem. Kapelusz niósł w ręku.

Dzień był słoneczny niebo wysokie, bez jednej chmury. Od morza dął wiatr, pachnący wilgocią i dalą.

Tuż za cmentarzem ujrzał szczupłą, prawie dziewczęcą sylwetkę. To była Maria.

Zatrzymał się niepewnie, jakby nie wiedząc: zawrócić, czy iść dalej? Po sekundzie ruszył ponownie.

Stała na środku drogi. Słońce załamywało się jej we włosach. W jasnych włosach, tak bardzo podobnych do włosów Joanny, a przecież innych zupełnie.

Gdy zbliżył się do niej na odległość kilku kroków, ruszyła mu naprzeciw. Zrozumiał, że specjalnie tu nań czekała.

— Piotrze... — powiedziała cicho — chciałam się z tobą pożegnać...

Uścisnął silnie jej dłoń. W milczeniu spoglądał jej w oczy.

— Chciałam się z tobą pożegnać, — powtórzyła — bo wiem, że tak będzie najlepiej. Otrząśnij się...

Daremnie szukał w myślach słów odpowiedzi. Nie nie mógł znaleźć. W końcu uśmiechnął się z goryczą i zapytał:

— Czy nie wracasz do Edwarda?

Zaprzeczyła.

— Nie... Nie potrafiłabym wrócić... Było kiedyś coś, co uniemożliwiło powrót. Wiesz dobrze, co. Ale to było bardzo dawno. Teraz nic już nie ma...

— Tak... — powtórzył — Teraz nic już nie ma...

Wyswobodziła swą dłoń z jego ręki i poczęła się oddalać. Szła bez pośpiechu, szczupła i zgrabna, tak bardzo podobna do Joanny, a jednak tak inna, tak zupełnie inna. Odchodziła, bo przecież nie była mu potrzebna, nie mogła mu zastąpić, tej, którą stracił. Padł między nich jakiś cień, którego nic już nie mogło usunąć. Cień tamtej...

Długo odprowadzał ją wzrokiem, tak długo, aż roztopiła się w dali jej sylwetka i widział tylko blask słońca, leżący na szerokiej, piaszczystej drodze.

Wtedy nacisnął kapelusz i ruszył w kierunku miasta.

Czuł w sobie pustkę i ogromne zmęczenie.

Koniec.

Z życia ZSRR

NOWE RADIOODBIORNIKI

Przemysł radziecki wyprodukuje w roku bieżącym setki tysięcy nowych, dostępnych dla najszerszych mas pracujących odbiorników radiowych. W sprzedaży znajdują się już dwa typy nowych radzieckich odbiorników radiowych, wyróżniających się oryginalną i estetyczną formą zewnętrzną oraz silną konstrukcją. Dzięki zastosowaniu specjalnych przyrządów głos tych odbiorników jest nadzwyczaj dźwięczny i czysty.

ODKRYCIE NOWEJ PLANETY

Pracownik naukowy jednego z radzieckich obserwatoriów astronomicznych na Krymie — T. Szajn odkrył niedawno w konstelacji Virgo nową planetę. Nowa planeta została sfotografowana dwukrotnie, w nocy 22-go kwietnia oraz w nocy 24 kwietnia.

Nowa planeta odznacza się bardzo słabym blaskiem. Jest on przeszło 600 razy słabszy od tego, który dostrzec można nieuzbrojonym okiem. O odkryciu nowej planety zawiadomiono Centralne Biuro Astronomiczne w Kopenhadze.

NOWY REKORD RADZIECKIEGO MODELARZA SAMOLOTOWEGO

Znakomity rekordzista radziecki w dziedzinie modelarstwa lotniczego Oleg Gajewski skonstruował oryginalny model samolotu typu „Latające skrzydło" z silnikiem mechanicznym.

Dnia 25 bm. dokonano próby modelu, który rozwinął szybkość 86,868 km na godzinę.

Prezydium Lotniczo-Sportowej Komisji Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa zatwierdziło ten wynik który stanowi wszechzwiązkowy rekord szybkości dla modeli typu „Latające skrzydło". Wszystkie materiały o locie tego modelu skierowane będą do FAI (Międzynarodowej Federacji Lotniczej) w celu zatwierdzenia tego sukcesu, który jest światowym rekordem szybkości modeli tego typu

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Prof. dr Stefan Rudniański: „Idea wychowania społecznego w dziejach myśli pedagogicznej" (szkice z historii wychowania). — Wyd. „Nasza Księgarnia".

Dr Mieczysław Orłowicz: **„Sudety"** (z cyklu Biblioteki PTK „Piękno Polski"). — Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1949.

Wanda Ludwig: **„Ziemia Kłodzka"** (z cyklu Biblioteki PTK „Piękno Polski"). — Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1950.

Seweryn A. Hartman: **„Łazik"** (powieść dla starszych dzieci). — Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1950.

Konstanty Zjelenow: **„Złoty strumień"**. — Wyd. „Nasza Księgarnia", W-wa 1950.

St. Kalinowski i Ewa Kalinowska-Widemska: **„Fizyka"** (podr. dla II kl. liceum mat.-fiz. i przyrodn.). — Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1950.

Janusz Domaniewski: **„Nasze sikory i ich ochrona"**. — Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1950.

Janina Skowrońska: **„Mały Chopin"** (inscenizowane opowieści z cyklu „Teatr dzieci z podwórka"). — Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1949.

Michał Szołochow: **„Żołnierska przyjaźń"**. — Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1950.

Borys Żytkow: **„Mangusta"**. — Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1950.

L. Pisariewa: **„Dzieci nerwowe i ich wychowanie"**. — Wyd. „Nasza Księgarnia", Warszawa 1949.

Polska pieśń i taniec za granicą przyjaźni

Od własnego korespondenta IKP

Ostrawa, w kwietniu

Samochodem kina objazdowego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji jedziemy z Czeskiego Cieszyna do Ostrawy. Droga wiedzie poprzez malownicze wioski Śląska Cieszyńskiego, mijamy miejscowości górnicze: Frysztat, Orłowę, Pietwałd, Szumbark. Jesteśmy na ostatnim „kopieczku", skąd rozciąga się wspaniały widok na całą Ostrawę.

W kilku punktach Ostrawy odbywają się popisy artystyczne wyeliminowanej na konkurencjach powiatowych uzdolnionej artystycznie młodzieży. Są to tak zwane eliminacje „krajowe" czyli wojewódzkie, w których biorą udział przedstawiciele 22 powiatów. Pomiędzy tymi powiatami są dwa, reprezentowane w lwiej mierze przez modzież polską — powiat karwiński i czesko-cieszyński. Zwycięzcy eliminacji krajowych staną do walki o tytuły najlepszych zespołów Republiki.

Ostrawa przybrała niecodzienny wygląd. Po ulicach snują się mniejsze i większe grupki barwnie poubieranych młodych ludzi. To członkowie poszczególnych zespołów, jakie tu napłynęły z różnych stron Kraju Ostrawskiego. Są więc górale Podbeskidzia, górnicy zagłębia karwińskiego, są grupy z Noveho Jicina i Bilowca, Opavy i Krnova, jest młodzież robotnicza wielkich zakładów samochodowych „Tatra" z Koprziwnicy w swoich jednakowych niebieskich ubraniach roboczych, są też i wojskowe zespoły z bałałajkami, harmoniami i śpiewem ciągnące przez ulice ostrawskie. Wszystko to uczestnicy wielkiego S. T. M. (Soutez Tvorivosti Mladeze) wielkiego K. T. M. (Konkursu Twórczości Młodzieżowej), w którym bierze udział — podobnie jak i w roku ubiegłym — ponad 500 tys. artystycznie uzdolnionej młodzieży z całej Czechosłowacji. Obecnie odbywają się eliminacje na stopniach wojewódzkich (krajowych). Finał konkursu odbędzie się już na stopniu ogólnopaństwowym w Bratysławie.

Jesteśmy w tej chwili w wielkiej sali „Domu Pioniru" w Mariańskich Horach (część Ostrawy). Na podium scenicznym występują przed komisją sędziowską złożoną z Czechów i Polaków barwne zespoły regionalne. Pierwszy popisuje się zespół polskich górali z Bystrzycy. Młodzież nasza tańczy z werwą i animuszem..

Rozmawiam z przewodniczącą sądu konkursowego członkinią CSM (Czechosłowacki Związek Młodzieży) — Zdenką Zapletovą. Komisja ma sklasyfikować aż 21 zespołów regionalnych. Pomiędzy tymi 21 są trzy zespoły polskie.

Praca sędziów jest trudna. Uwzględnia bowiem komisja nie tylko i wyłącznie poziom artystyczny, ale także i wydźwięk ideowy, sprawność, postawę zespołu; uwzględnia się także jego aktywność i dobór tematyczny.

Przenosimy się do „Lidovego Domu" w Slezskiej Ostrawie. Tu odbywają się popisy chórów. Wchodzę na obszerną salę w momencie kiedy czeski chór górniczy z Radwanic śpiewa skoczną polską piosenką ludową. Potem śpiewa młodzież hut bogumińskich pieśni rewolucyjne i wreszcie wojskowy zespół akademicki pieśni rosyjskie z towarzyszeniem cymbałów. Najmniejsza wioska Kraju Ostrawskiego Kojkowice na Śląsku Cieszyńskim chlubi się tym, że w miejscowym chórze polskim zespala cała młodzież wsi. W roku ubiegłym chór ten zdobył na konkursie krajowym w Ostrawie zaszczytne czwarte miejsce w swojej kategorii. Dziś chór ten wystąpił w barwnych strojach śląskich. Śpiew płynie ze sceny na zasłuchaną salę...

W „Domu Umeni" w centrum Ostrawy popisują się soliści. Przeważają Polacy. Za stołem sędziowskim zasiada obok dyrygenta opery praskiej przedstawiciel grupy polskiej prof. Drózd. Wyrównany poziom produkcji artystycznych pozwala komisji klasyfikować poszczególnych uczestników konkursu bardzo wysoko. Wielu z nich zwłaszcza w śpiewie i grze na fortepianie, to tamtegoroczni zwycięzcy S. T. M. Trzeba się tą młodzieżą szczerze zaopiekować, słyszę opinię z Pragi. To niewątpliwie talenty.

Jeżowiczówna, Wronkowa, Siwek i jeszcze inni powinni znaleźć opiekę ze strony Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w Czechosłowacji. I znajdą ją jak mnie ze strony autorytatywnej informowano.

MOST.

Amerykański styl

8 ogłoszeń w jednym zdaniu

Jedna z gazet amerykańskich zamieściła nader charakterystyczne dla tamtejszych stosunków ogłoszenie treści następującej:

„Zawiadamiam, że ukochana żona moja zmarła w chwili, gdy wydała na świat syna, dla którego poszukuję mamki do czasu, póki nie znajdę drugiej towarzyszki życia — młodej, ładnej dziewczyny z posagiem 20.000 dolarów, gdyż są one mi potrzebne celem rozszerzenia pracowni ubrań męskich, w której urządzam wyprzedaż po cenach znacznie zniżonych, ponieważ przenoszę swój sklep na ulicę 41 nr 174 do własnego domu, gdzie jest kilka pokoi do wynajęcia".

Jak widać z powyższego, ogłoszenie zawiera w jednym zdaniu 8 zawiadomień: 1. śmierć żony, 2. urodziny syna, 3. poszukiwanie mamki, 4. poszukiwanie drugiej żony, 5. rozszerzenie pracowni, 6. wyprzedaż po zniżonych cenach, 7. przeprowadzka, 8. pokoje do wynajęcia.

Nie ma to, jak spryt i chytrość skąpego Amerykanina! (ki).

XXIII MTP

Co można kupić?

Zwiedzamy kiermasz na Targach Poznańskich

Od specjalnego wysłannika Ilustrowanego Kuriera Polskiego



Poznań, w maju.

Powiedz mi od czego zaczynasz, a powiem ci, kim jesteś — w ten sposób strawestowane przysłowie można doskonale zastosować do publiczności, zwiedzającej XXIII MTP. Są tacy, którzy cały teren zwiedzają planowo, posuwając się od pawilonu do pawilonu, inni zaczynają od poważnych obiektów, jak pawilon ZSRR, czy hala ciężkiego przemysłu, zostawiając na koniec stoiska o mniejszym ciężarze, gatunkowym — inni wreszcie, momentalnie po minięciu bramy, galopują na kiermasz.

Przed każdym kioskiem, przed każdym stoiskiem tłum. Po piwo, po kiełbasę, po papierosy — wszędzie. Ludzie pchają się z zapałem godnym lepszej sprawy, wywołując bałagan i ferment. Z megafonów raz po raz słychać: „Dział sprzedaży prosi publiczność o ustawienie się w kolejce, w przeciwnym bowiem razie sprzedaż towarów zostanie wstrzymana!"

A teraz — czy warto się pchać? Co można kupić? — oto pytania, które z pewnością interesują wielu naszych Czytelników. Przejdźmy się więc po stoiskach kiermaszowych, oglądając je z punktu widzenia kupujących.

ZSRR ma na targach pięć estetycznie urządzonych kiosków. Kupić w nich można przede wszystkim papierosy. Różne gatunki. „Kazbek", „Sjewier", „Drug", „Sjewiernaja Palmira", „Moskowskie" i wiele, wiele innych. Od 4 zł do 10 za sztukę. Papierosy są wysokiego gatunku i można je kupować bez żadnych ograniczeń, ale oczywiście dopiero wówczas, gdy dotrze się do oblężonej lady. Prócz papierosów tytoń, koniaki (1600 zł butelka), wina (800—900), słodycze, cukierki, czekolada, doskonałe i niedrogie konserwy rybne (sardynki, jesiotr, szproty, białuga), kawior (3 tys. kg), świetne wędliny) wyborna sucha kiełbasa po 800 zł cieszy się wielkim powodzeniem), sery. Towar wysokiej jakości.

Potężny tłok panuje przed stoiskiem węgierskim, gdzie sprzedawane są barwne jedwabie po 4 tys. zł za metr. Prócz nich doskonałe wina, papierosy i artykuły spożywcze. Ceny atrakcyjne, ale i tłok niesamowity.

A teraz uwaga, Czytelniczki! Jesteśmy w stoisku Republiki Czechosłowackiej! Mamy tu piękne torby z nylonu (ok. 7 tys. zł), galanterię skórzaną, bogaty dział kosmetyków, sztuczną biżuterię, różne upominki, no i oczywiście mamy „ogon", a w tym „ogonie" samą prawie płeć piękną.

Panów bardziej interesuje stoisko Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie można kupić doskonałe aparaty fotograficzne (od 14 tys. zł, mikroskopy po 14 tys. zł, piękne, ale drogie akordeony, bieliznę męską, pomysłowe zabawki, tekstylia. Ponadto niedrogą i bardzo praktyczną bieliznę damską, komplety (od 1200 zł), wreszcie tanie pończoszki dziecięce, cieszące się wielkim pokupem.

Stoiska Bułgarii i Rumunii sprzedają wina, papierosy, orzechy, rodzynki, owoce po cenach niższych, niż rynkowe.

I to jest właściwie wszystko, jeśli chodzi o zagranicę. A teraz dział sprzedaży wystawców krajowych. Imponujące wrażenie czynią kioski CZPM, bogato zaopatrzone w słynne polskie wędliny, w eksportowe konserwy, w tłuszcze i mięso. Tłum zwiedzających gromadzi się przed stoiskami Centrali Tekstylnej, MHD, Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajcz., Centralnego Zarządu Przem. Fermentacyjnego i we wzorowej kawiarni C. Z. Przem. Gastronomicznego.

Nieco luźniej przy ceramice, wyrobach z drewna, skóry, czy metalu.

Postawiliśmy pytanie — czy warto się pchać? Trudno na nie odpowiedzieć, ale raczej nie. Pchać się nigdy nie trzeba. Oczywiście nie znaczy to, że będąc na targach nie można przywieźć do domu butelki węgierskiego wina, paczki bułgarskich papierosów, czy pudełeczka astrachańskiego kawioru. Owszem, można.

Należy tylko o jednym pamiętać — targi to nie bazar, a dział kiermaszowy to jedynie dodatek, atrakcyjny wprawdzie, ale dużo mniej ważny od innych działów.

A niestety — bardzo wiele osób o tym zapomina... **I.**

Migawki z MTP

OLEJEK, KTÓRY WYPAROWAŁ

Największą chyba atrakcją pawilonu bułgarskiego stanowił wielki basen, wypełniony... autentycznym olejkiem różanym. Basenik ów roztaczał wokół przemiły zapach, ściągając publiczność z terenu całych Targów. Niestety — dziś olejku już nie ma. Został tylko basenik i zostało wspomnienie. Niesforni obywatele „rozprawili" się z olejkiem już w pierwszym dniu. Maczano w nim nosy, palce, chusteczki, zanurzano flakony i szklanki. W rezultacie po olejku niema śladu. Aż przykro o tym pisać. A na dodatek — co sobie o naszej publiczności pomyślą sympatyczni Bułgarzy?

„PRYMAS" GYULA

Zmieniła się nie do poznania popularna (nie ze względu na ceny) restauracja „Teatralna". Okupują ją Węgrzy. Wina węgierskie, potrawy węgierskie i melodie węgierskie. Orkiestra zaś cygańska, przybyła prosto z Budapesztu. Dyrygentem tej orkiestry a właściwie „prymasem" jest doskonały muzyk Toki-Horwath Gyula. Gwiazda pierwszej jakości. Drugą gwiazdą, jaka w okresie MPT zabłysła na firmamencie „Teatralnej", jest brzuchaty kuchmistrz Lajos Kubiesek, szef kuchni największego w Budapeszcie hotelu na Wyspie Małgorzaty, czarodziej sztuki kulinarnej, specjalista od przyrządzania „zrazów po węgiersku", gulaszu i tzw. „paprykaczy". W straszliwie zatłoczonej „Teatralce" siedzą więc dzisiaj goście i przy dźwiękach czardaszy granych przez kapelę „prymasa" Gyuli konsumują szczypiące w język, ostre i pieprzne potrawy, zapijając je oryginalnym tokajem.

INWAZJA „PRAZDROJU"

Cały obszar Targów „udekorowany" jest butelkami po słynnym pilzneńskim piwie „Prazdroju", którego (flaszka 100 zł) — sprzedaje się tu tysiące butelek dziennie. Gdzie człowiek spojrzy — „Prazdrój". I w parku Wilsona, i na ławkach i w kawiarniach i na placach, nawet w pawilonach. Wszędzie walają się puste butelki po „pilznerze". Istna inwazja „Prazdroju". Nie przeczymy, że „Prazdrój" jest wyśmienitym piwem, a butelki wyglądają dość estetycznie, wydaje nam się jednak, że Targi obyłyby się bez tej „ozdoby". Wystarczą setki flag, transparenty, kwietniki, fontanny. A puste flaszki do kosza!

TARGOWE SPOTKANIA

W stoiskach kiermaszowych, prowadzonych przez PTD, zatrudnieni są najsprawniejsi sprzedawcy, najlepsi z najlepszych. Poprzyjeżdżali tu z różnych miast i dla tego nie dziwcie się, Czytelnicy, gdy będąc na Targach ujrzycie w takim np. stoisku włoskim znajomą ekspedientkę z Waszej spółdzielni. To dowód, iż kierownictwo wysoko ceni jej kwalifikacje fachowe. Na marginesie tego warto wspomnieć o wzorowo prowadzonej probierni Centrali Rybnej, gdzie można dostać różne dania rybne, przyrządzone smaczne i estetycznie. Wśród zatrudnionych tu kelnerów i wśród personelu kuchennego widzi się wiele znajomych twarzy. Licznie reprezentowana jest popularna probiernia CR z Bydgoszczy. Czy jednak praca na Targach jest wyróżnieniem — można dyskutować. Np. znajomy kelner z Bydgoszczy, ocierając pot z czoła powiedział: — Ale młyn! Cały dzień, jak w ukropie!

Rzeczywiście —ani gości, ani pracy nie brakuje. Raczej jest tego nadmiar.

Rekonstrukcja staropolskiego instrumentu muzycznego

BIAŁYSTOK (PAP) Mieszkaniec Ełku A. Dekert złożył w białostockim Zw. Śpiewaczym rysunek techniczny b. ciekawego staropolskiego ludowego instrumentu zwanego amorką.

Instrument ten przed kilkoma wiekami wyszedł z użycia a w okresie przedwojennym został zrekonstruowany przez Dekerta na podstawie znalezionych w jednym z archiwów na Wileńszczyźnie szkiców konstrukcyjnych. Instrument ten posiada 6 strun a osobliwością jego są napisy na gryfie oznaczające 51 dźwięków. Długość całego instrumentu wynosi ok. 75 cm.

Białostocki Związek Śpiewaczy po skopiowaniu rysunku technicznego, zamierza wykonać rekonstrukcję amorki, która może być bardzo pożyteczna w amatorskich zespołach muzycznych.

W krzywym zwierciadle

Pewna mieszkanka Łodzi po wykupieniu bonu na obiad klubowy w Gospodzie Ludowej (Tivoli) i po otrzymaniu zupy stwierdziła ze zrozumiałym niesmakiem, że w zupie oprócz kartofli pływają... trzy bony. Gdy zaskoczona tym łodzianka zwróciła uwagę kelnerce i nie otrzymała porcji zupy bez niepotrzebnych dodatków, udała się do bufetu i poprosiła o książkę zażaleń. Stąd po krótkiej rozmowie odesłano ją do biura, a z biura do kierownika. Ten ostatni miał wprawdzie książkę, ale jej nie dał. Sprawdził zupę i z dużym zadowoleniem stwierdził że nie są to trzy bony, ale jeden bon porwany na trzy części, co przecież zupełnie zmieniało postać rzeczy.

Ponieważ klientka była uparta i w dalszym ciągu nastawała na wydanie książki zażaleń, kierownik wdał się w szeroką dyskusję, tłumacząc, że w kuchni są otwarte okna.., że wieje wiatr, a skoro wieje, bony muszą wpadać do zupy.

Po półgodzinnej przemowie ustąpił wprawdzie i książkę wydał, ale nie przestał się dziwić. Bo i rzeczywiście Skoro okno otwarte i wieje wiatr...(e)

Mieszkańcy Kłodzka nie grzeszą punktualnością w przychodzeniu na występy artystyczne. Mimo, że imprezy takie w Związkowym Domu Kultury miały się rozpoczynać punktualnie o godzinie 20 — rozpoczynały się stale dopiero o godz. 21, ponieważ o wyznaczonej godzinie sala świeciła pustkami.

Skutek był taki, że denerwowali się i złościli nie tylko organizatorzy i artyści, ale i sami widzowie, szczególnie z kolonii robotniczych, którzy wracając do domu w nocy musieli per pedes przebywać 2 do 3 kilometrów.

Nauczone smutnym doświadczeniem teatry przyjezdne chwyciły się ostatniego środka i wprowadziły rygorystyczny regulamin: „Po rozpoczęciu przedstawienia wstęp na salę wzbroniony".

Miejmy nadzieję, że publiczność Kłodzka dzięki tym rygorom nauczy się wreszcie punktualności (re).

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Drobna wytwórczość

indywidualnych warsztatów rzemieślniczych

na XXIII Międzynarodowych Targach Poznańskich

Pawilon rzemiosła, zwany w roku bież pawilonem drobnej wytwórczości, jest — podobnie jak w latach ubiegłych — przedmiotem żywego i ogólnego zainteresowania publiczności zwiedzającej XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Wytwórczość rzemieślnicza warsztatów indywidualnych w poszczególnych branżach reprezentowana jest niekiedy przez pojedyńczych wystawców, co oczywiście nie może dać pełnego obrazu całej wytwórczości danej branży i wszelkich specjalności. Zresztą nie o ten obraz chodziło, tylko o ekspozycję wytworów, które mogły by mieć poważniejsze znaczenie dla wymiany handlowej na terenie międzynarodowym, w myśl założeń obecnych MTP. Patrząc pod tym kątem należało w niektórych, zresztą nielicznych tylko wypadkach, przeprowadzić jeszcze dalej idącą selekcję eksponatów.

Na ogół biorąc, eksponaty rzemiosła indywidualnego są nie tylko bez zarzutu, ale są niedoścignione i wystawiają temu rzemiosłu nie tylko w historii targów i wystaw, ale i w historii rozwoju techniki, postępu i racjonalizatorstwa — chlubne świadectwo.

Stosunkowo najwięcej eksponatów jest w dziale rzemiosł branży metalowej. Widzimy różnego typu wagi precyzyjne, techniczno-laboratoryjne, apteczno-recepturowe, mikroskopy, przyrządy optyczne przeważnie firm warszawskich. Bydgoski warsztat ślusarsko-mechaniczny wystawił solarymetr do pomiarów ocznych i samozapisujących natężenie promieniowania słonecznego oraz inne aparaty i przyrządy dla meteorologii, weterynarii itp. W dziale galanterii metalowej łódzka firma Malinowskiego wystawia bardzo pięknie i artystycznie wykonane kasetki, popielniczki i inne drobiazgi. Jest kilka pięknych eksponatów z wytwórni artystyczno-grawersko-brązowniczej Miecznika z Warszawy. Pracownia grawerska Łaszczewskiego z Łodzi pokazuje poszczególne stadia wykonywania odznak, różne monogramy i medale; St. Żygmaniak z Poznania — artystyczne ryngrafy, M. Mahoń pięknie wykonane monogramy. Uwagę zwracają oryginalne kute lampy w warsztacie ślusarsko-kowalskim W. Dmowskiego z Warszawy, oraz kandelabry, lampy, oprawy z wytwórni artystycznych wyrobów kutych Konderaka z Warszawy. Należało by uzupełnić tę listę eksponatów różnego rodzaju zamkami patentowymi, ozdobnymi okuciami i zawiasami, kieszonkowym przyrządem do liczenia („Aritmos"), toromierzem kontrolnym, wreszcie bardzo szczupłą ilością wyrobów galanterii srebrnej.

Dział elektro-mechaniki i radiotechniki jest tu bardzo słabo reprezentowany, a przecież w tym właśnie dziale oglądaliśmy na targach i wystawach bardzo piękne eksponaty.

Zaznaczyć należy, że nie wszyscy wystawcy, którzy pierwotnie zgłosili swoje eksponaty w dziale rzemiosła indywidualnego, wystawiają na tegorocznych MTP. Eksponaty części rzemiosła indywidualnego współpracującego z Centralą Rzemieślniczą w ramach transakcji wiązanych oglądać można w stoiskach tej Centrali.

Poza branżą metalową zwiedzający podziwiają piękne meble dwóch wystawców z Kalwarii Zebrzydowskiej (K. Łuczak i St. Kowalczyk): pomysłowy pokój stołowy oraz piękny gabinet. Obok A. Schneider z Poznania prezentuje własnej konstrukcji aparat kreślarski. W niedalekim sąsiedztwie Pomorska Wytwórnia Sprzętu Gimnastycznego i artykułów sportowych pokazała piłki, rękawice bokserskie i trochę sprzętu z drzewa.

Należy jeszcze wspomnieć o eksponatach Wytwórni Zabawek i wyrobów zdobniczych (Edward Manitius), niewielkiej ilości zabawek w postaci lalek, niedźwiedzi itp., trochę sztucznych kwiatów i również nielicznych eksponatach galanterii skórzanej.

Osobno trzeba wymienić piękne naprawdę i artystyczne koronki i serwetki Przemysłu Chałupniczego J. Muchy z Bobowa oraz subtelne w kolorach i rysunku, artystyczne samodziały Ireny Trzebińskiej z Warszawy, dla których wykonania trzeba być nie tylko tkaczką ale i artystką. Tkaniny te można oddać tylko do rąk krawcowej, która posiada zmysł artystyczny i dużo smaku i polotu.

Na koniec instrumentarstwo muzyczne, wystawiają: Stanisław Niewczyk z Poznania i Sosnowski z Białegostoku — skrzypce, Aleksander Bubień z Kalisza — akordeon. A gdzie są instrumentarze muzyczni z Warszawy, Krakowa i innych miast?

Brak na tegorocznych MTP w dziale rzemiosł indywidualnych nie tylko pewnych branż, ale i całych izb rzemieślniczych, ekspozycja jest fragmentaryczna. Zapewne Związek Izb Rzemieślniczych, który organizował ekspozycję rzemiosła indywidualnego, pragnął uzupełnić te braki za pośrednictwem kilku plansz obrazujących rozmieszczenie izb rzemieślniczych, lokalizację rzemiosła w Polsce Ludowej, rozmieszczenie zakładów rzemieślniczych w procentach oraz również w procentach pracowników zatrudnionych w rzemiośle.

Ł. Rem.

Rejestracja

przedsiębiorstw złotniczych

W n-rze 12 pod poz. 117 Dziennika Ustaw RP z 1950 r. zostało ogłoszone rozporządzenie, Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 5. 1. 50 r., zawierające przepisy wykonawcze do prawa probierczego z dnia 11. 4. 47 r. (Dz. U. R. P. Nr 33 poz. 149 z 1947 r.) Wymienione rozporządzenie ma istotne znaczenie szczególnie dla warsztatów jubilersko - złotniczych i zegarmistrzowskich. Z obszernych przepisów wymienionego rozporządzenia zasługują na szczególną uwagę następujące postanowienia:

W obrocie mogą być tylko takie wyroby, materiały listkowe i nitkowe oraz półfabrykaty dentystyczne z metali szlachetnych (platyna, złoto, srebro), które zostały uprzednio zbadane i ocechowane przez urzędy probiercze.

Przedsiębiorstwa złotnicze, trudniące się zawodowo wytwarzaniem przeróbką, naprawianiem lub handlem przedmiotami z metali szlachetnych we wszelkiej postaci, obowiązane są prowadzić księgę napraw w celu ewidencji przyjętych do naprawy wyrobów nie opatrzonych polską cechą probierczą. Wyroby takie powinny być w przedsiębiorstwie złotniczym oddzielone od wyrobów przeznaczonych na sprzedaż.

Każde przedsiębiorstwo złotnicze przed rozpoczęciem czynności ma obowiązek złożyć w urzędzie probierczym deklarację, rejestracyjną z dołączeniem karty rzemieślniczej lub zezwolenia na prowadzenie handlu. Na podstawie złożonej deklaracji rejestracyjnej okręgowe urzędy probiercze wydadzą przedsiębiorstwom złotniczym świadectwo złotnicze. Zwinięcie przedsiębiorstwa złotniczego należy zgłosić w urzędzie probierczym w terminie do dni 14 z równoczesnym zwrotem świadectwa złotniczego. Zmiany danych zawartych w deklaracji rejestracyjnej, powinny być zgłoszone urzędowi probierczemu również w terminie do dni 14.

Obowiązkowi rejestracji podlegają jubilerzy, złotnicy, srebrnicy, wytapiacze metali szlachetnych (rafinerzy) producenci półfabrykatów z metali szlachetnych, lekarze-dentyści, którzy prowadzą pracownie techniczno-dentystyczne, technicy dentystyczni, wytwórcy materiałów listkowych i nitkowych z metali szlachetnych, grawerzy, zegarmistrze, handlujący metalami szlachetnymi we wszelkiej postaci, wreszcie antykwariaty, lombardy, sale licytacyjne i sklepy komisowe, o ile prowadzą handel przedmiotami z metali szlachetnych.

Wyroby, materiały listkowe i nitkowe oraz półfabrykaty dentystyczne wytwórca zobowiązany jest zgłosić do właściwego urzędu probierczego. Zgłoszone wyroby powinny być dostarczone urzędom probierczym ze wszystkimi ich częściami, zmontowane i obrobione i w takim stanie, ażeby wybite na nich cechy znaki nie mogły ulec uszkodzeniu przy wykończeniu wyrobów. Zgłoszenia dokonuje się na odpowiednich formularzach według ustalonego wzoru.

Wyroby platynowe, złote i srebrne, znajdujące się u wytwórców lub handlujących i przeznaczone na złom, o ile nie posiadają obowiązujących cech probierczych, powinny być zupełnie zniekształcone lub połamane w ten sposób, aby nie było można im nadać przez naprawę pierwotnego kształtu.

Urzędom probierczym służy prawo dokonywania rewizji probierczych w zakładach wytwórczych i handlujących przedmiotami z metali szlachetnych oraz wyrobami zawierającymi domieszki z tych metali.

Prócz wyżej zacytowanych postanowień wymienione na wstępie rozporządzenie zawiera szczegółowe przepisy o postępowaniu z przedmiotami przeznaczonymi do obrotu, o zawartości metali szlachetnych w przedmiotach, o opłatach probierczych, o organizacji władz probierczych i zakresie ich działania, o postępowaniu przed władzami probierczymi, o metodach badania przedmiotów z metali szlachetnych i szereg innych przepisów z tej dziedziny.

Powołane rozporządzenie weszło w życie z dniem 7 kwietnia 1950 roku. Przedsiębiorstwa złotnicze, zarejestrowane przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, mają obowiązek dokonać ponownej rejestracji w terminie 3 miesięcy, t. zn. do dnia 7 lipca 1950 r. (PK)

Terminarz podatkowy

Składanie deklaracji podatkowych na wpłatę zaliczek na podatki: obrotowy i dochodowy przypada w maju 1950 r. w następujących terminach:

1. Dla podatników osiągających przychody z zajęć zawodowych — termin płatności miesięcznych zaliczek upływa 7 maja.
2. Od obrotów i dochodów osiągniętych przez przedsiębiorstwa handlu rozwoźnego, jarmarcznego i obnośnego oraz przez nieobowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych szczególnego typu zakłady przemysłowe i rzemieślnicze — termin płatności upływa 9 maja.
3. Od obrotów i dochodów osiągniętych przez zakłady handlowe i usługowe nieobowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych szczególnego typu — termin płatności upływa 11 maja.
4. Od obrotów i dochodów osiągniętych przez obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych szczególnego typu zakłady przemysłowe i rzemieślnicze — termin płatności upływa 13 maja.
5. Od obrotów i dochodów osiągniętych przez zakłady handlowe i usługowe obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych szczególnego typu oraz przez spółdzielnie należące do Centralnego Związku Spółdzielczego i centrale spółdzielczo-państwowe — termin płatności upływa 15 maja.
6. Od dochodów osiągniętych wyłącznie ze źródeł przychodów, nie podlegających podatkowi obrotowemu, np. przez właścicieli nieruchomości itp. — termin płatności zaliczek na podatek dochodowy upływa 7 maja.

Terminy dla wpłacania podatku od wynagrodzeń są następujące:

1. Płatnicy podatku od wynagrodzeń, wypłacający wynagrodzenia dziennie, powinni wpłacać podatek od wynagrodzeń do 7 maja od wypłat dokonanych w czasie od 22 kwietnia do końca miesiąca: do 14 maja od wypłat wynagrodzeń dokonanych w czasie od 1 do 7 maja i do 21 maja — od wypłat dokonanych w czasie od 15 do 21 maja.
2. Rzemieślnicy nieobowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych szczególnego typu powinni wpłacać do 9 maja podatek od wypłat wynagrodzeń dokonanych w kwietniu.
3. Zakłady handlowe i usługowe nieobowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych szczególnego typu powinny wpłacać podatek od wynagrodzeń do 11 maja.
4. Inni nie wymienieni wyżej płatnicy podatku od wynagrodzeń obowiązani są wpłacać podatek od wynagrodzeń w terminie do 7 dni po dokonaniu wypłaty wynagrodzenia.

Wyjaśnienie niektórych przepisów

o podatku obrotowym

W związku z wątpliwościami, nasuwającymi się przy stosowaniu w praktyce przepisów dekretu o podatku obrotowym, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło ostatnio, że stawka 4% ma zastosowanie do obrotów tylko tych przedsiębiorstw (zakładów) przemysłowych lub rzemieślniczych, które spełniają czynności wytwórcze, polegające na wytwarzaniu, przerobie lub naprawie rzeczy. Do rzędu tych przedsiębiorstw należą np.: warsztaty krawieckie, wytwarzające na zamówienie ubrania z materiałów klientów, dokonujące przeróbek ubrań w postaci tzw. „nicowania" ubrań oraz różnych napraw w postaci cerowania i zszywania uszkodzonych części ubrań, zakłady obróbki metali, stanowiącej jeden z etapów w procesie produkcyjnym, farbiarnie i drukarnie materiałów włókienniczych, które wykonują kolejne stopnie przerobów tych materiałów.

Natomiast wyżej wymieniona stawka podatku nie ma zastosowania do obrotów przedsiębiorstw (zakładów), które wykonują czynności czystych usług. Do rzędu takich przedsiębiorstw należą między innymi: zakłady fotograficzne, zakłady kopiowania rysunków, pralnie chemiczne i bielizny, zakłady chemicznego czyszczenia ubrań oraz zakłady fryzjerskie. Obroty wymienionych przedsiębiorstw podlegają stawce 5% przewidzianej w art. 7 ust. 1 pkt. 10 dekretu o podatku obrotowym. Okoliczność, że prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) posiada kartę rzemieślniczą, jest dla sprawy zastosowania stawki podatku bez znaczenia. (PK)

Przyszłość fotografii

Zawód operujący światłem i materiałem światłoczułym

Przeciętny śmiertelnik zna tylko fotografię od strony jej wyników na bardzo wąskim odcinku: w ilustracji gazetowej czy książkowej, w fotografii amatorskiej czy w portrecie sporządzonym przez fotografa, w filmie naukowym czy rozrywkowym. A królestwo fotografii jest bardzo rozległe, na odległych swych krańcach dziś nawet jeszcze spowite we mgle nie rozproszonej przez uczonych i praktyków, kryjące naprawdę jeszcze wiele „tajemnic" i „niespodzianek".

Przyjrzyjmy się choć pobieżnie tej sztuce rysowania światłem, a raczej jej zastosowaniu wszechstronnemu i praktycznemu. Jeżeli chodzi o utrzymanie ludzkiego zdrowia czy leczenie organizmu chorego, fotografia odgrywa bardzo poważną rolę: aparaty rentgenowskie do fotografowania wnętrza ciała, stereoskopowe aparaty do fotografowania sklerozy tęczówki i rogówki, do wykrywania zmian chorobowycch w siatkówce, do fotografowania wewnętrznego ucha, elektrokardiografy itp. — oto tylko kilka z całego szeregu używanych w medycynie nowoczesnej, dzięki którym cała wiedza o zdrowiu ciała ludzkiego i jego leczeniu, jak i poszczególne jej działy, stanęły na bardzo wysokim poziomie.

W przemyśle i technice trudno nawet wymienić te działy, które rozwinęły się i udoskonaliły dzięki fotografii. Dość wspomnieć, że w zakładach przemysłowych, a raczej w ich laboratoriach, aparat fotograficzny ma zdumiewająco szerokie zastosowanie np. przy fabrykacji sztucznego jedwabiu, określaniu wartości opałowej węgla, badaniu płomienia i ciśnienia, jakie powstają przy wybuchu silników samochodowych, w dziale konstrukcji parowozów do kontrolowania jakości odlewów lub blach, użytych na rury do kotłów; do badania wytrzymałości kotłów parowych, a szczególnie miejsc nitowanych w kotłach lokomotywy; do badania drzewa używanego do budowy samolotów (wykrywanie dziur wyżartych przez czerwie oraz wykrywanie wadliwych spojeń stali w samolotach). Fotografia rentgenowska zwana rentgenometalografią, służy do wykrywania niedokładności w częściach maszyn lub do uzyskania pełnego świadectwa ich dobroci. Aparat fotograficzny połączony z mikroskopem jest przyjacielem inżyniera.

W badaniach nad promieniotwórczością fotografia okazała się cennym sprzymierzeńcem fizyki. W astronomii teleskopy fotograficzne, spektrografy astronomiczne oddają tej nauce olbrzymie usługi. W budownictwie służy fotografia do wykrycia „rysowania się" ścian wynikającego z błędów budowy, czy przy badaniu zdolności przepuszczania „życiodajnych" promieni przez różne gatunki szkła. W rolniczych stacjach doświadczalnych za pomocą fotografii bada się choroby roślin oraz urodzajność gleby w zależności od sposobu jej uprawy. W archiwum odbywa się za pośrednictwem fotografii kopiowanie rzadkich i historycznych dokumentów. Promienie podczerwone użyte do fotografowania pozwalają na odczytanie starych dokumentów, zwłaszcza wykreślonych wierszy itp.

Aparat fotograficzny spełnia również rolę świadka w procesach sądowych, będąc pomocnym przy wykrywaniu zbrodni, fałszerstw, przy identyfikowaniu oskarżonych z przestępcami lub wykazywaniu niewinności fałszywie oskarżonych.

Wymieniliśmy tylko drobną część dziedzin i przypadków, w których zastosowanie fotografii odgrywa doniosłą, a nawet decydującą rolę. Pole do popisu dla zdolnych fotografów jest więc olbrzymie. Zawód fotografa przedstawia bogatą skalę możliwości i perspektyw, a aparat fotograficzny, zarówno w rękach zawodowca, jak i naukowca-badacza czy inżyniera-praktyka, a nawet artysty, jest cennym narzędziem jego pracy.

Dziś całe sztaby fotografów — różnych specjalności fotograficznych — pracują w warsztatach fotograficznych, w laboratoriach fototechnicznych, w pracowniach badawczych wielkiego przemysłu i wszędzie tam, gdzie fotografia jest na usługach ludzkości, nauki i postępu.

A przyszłość jej i przyszłość zawodu fotografów, przy wzrastającym postępie nauki i techniki, przy rozwoju przemysłu i unowocześnianiu metod uprawy ziemi, przy rozwoju kinematografii, telewizji oraz fototelegrafii — przyszłość ta jest nie tylko zapewniona, ale nawet bardzo obiecująca. Fotograf więc kwalifikowany, zwłaszcza operator, ale tak samo retuszer czy laborant, mogą się nie bać o brak zajęcia.

Jeżeli chodzi o fotografów, którzy prowadzą warsztaty indywidualne, to i oni, czy właśnie w tych warsztatach, czy w spółdzielniach pracy w przyszłości, czy wreszcie przechodząc do laboratoriów „Filmu Polskiego" czy pracowni przemysłowych czy naukowych, spełniając sumiennie obowiązki swego zawodu, służyć mogą zawsze Polsce i to nie tylko wykonując cały szereg usług, ale pracując i twórczo na swoim odcinku. Zawód bowiem fotografa zaliczyć należy raczej do zawodów twórczych niż usługowych.

Ł. R.

Wykorzystanie czerstwego pieczywa w piekarniach

Zdarzało się niejednokrotnie, że niektóre piekarnie niesprzedane czerstwe pieczywo ponownie przerabiały i w nadmiernej ilości dodawały jako domieszkę do ciasta przeznaczonego na wypiek świeżego pieczywa. Opierając się na opinii Państwowego Zakładu Higieny — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w trosce o zapewnienie ludności zdrowego i smacznego pieczywa, podało do wiadomości, że nie wolno dodawać ze względów higienicznych do ciasta żytniego czerstwego pieczywa pochodzącego ze zwrotów, natomiast dopuszczalne jest mielenie czerstwego czystego pieczywa, nie wychodzącego z piekarni i dodawanie go do ciasta w ilości nieprzekraczającej. 5 proc. Poza tym komunikat wyjaśnia, że młynki do mielenia czerstwego pieczywa nie mogą znajdować się w piekarniach lub składach mącznych, a powinny być ewtl. ulokowane w osobnych pomieszczeniach. (PK).

Kalendarzyk

Piątek, 5 maja 1950
Katolicki: Piusa

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 1 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Dziś gra T. Żmudziński

W dniu dzisiejszym w koncercie symfonicznym z cyklu „Muzyka dla wszystkich" wystąpi jako solista Tadeusz Żmudziński. W programie koncert f-moll Chopina.

Koncert odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 20.

25 lat pracy w jednym przedsiębiorstwie



Piotr Karwacki, rodem z pow. bydgoskiego, jest palaczem w Gazowni Miejskiej. W dniu 5 maja 1925 r. rozpoczął tu pracę i bez przerwy pracuje w tym samym zakładzie pracy 25 lat, spełniając uczciwie powierzcne mu obowiązki.

Jubilat w czasie swej długoletniej pracy w Gazowni zaskarbił sobie szacunek kolegów i uznanie zwierzchników.



Anastazy Balcer, również urodzony w pow. bydgoskim, rozpoczął pracę w Gazowni Miejskiej w dn. 23 czerwca 1925 r. Przechodząc przez wszystkie działy pracy, odznaczał się zawsze sumiennym wykonywaniem obowiązków i pracowitością. Obecnie jest portierem w Gazowni.

Obydwom Jubilatom, członkom Stronnictwa Pracy, Redakcja IKP składa tą drogą z okazji 25-lecia pracy serdeczne życzena pomyślności.

Nie dotrzymano słowa!

Budowa kąpieliska utknęła na martwym punkcie

Władze wojewódzkie i czynniki sportowe powinny wniknąć w sprawę budowy basenów kąpieliskowych

Co roku powtarza się ta sama smutna historia, co roku sądzimy, że wreszcie coś się odmieni i co roku spotyka nas szalony zawód. Chodzi tu mianowicie o sprawę budowy kąpieliska dla mieszkańców Bydgoszczy przez Zarząd Miejski.

W tym roku już w marcu w prasie bydgoskiej uderzono na alarm w tej sprawie. Między innymi i my opublikowaliśmy artykuł pod wymownym tytułem „O budowie kąpieliska ani widu, ani słychu!", domagając się realizacji podjętych w ubiegłym roku uchwał MRN, spoczywających w teczkach. Wkrótce po tym Zarząd Miejski w odpowiedzi na te interpelacje podał oficjalnie do wiadomości, że budowa kąpieliska „definitywnie" została załatwiona i jeszcze w roku bieżącym otwarta zostanie pływalnia przy ul. Toruńskiej 105, a w roku 1951 pobudowane nowoczesne kąpielisko na Wilczaku. Zaufaliśmy temu oświadczeniu, wyrażając jednak już na samym początku zastrzeżenia do warunków zdrowotnych na odcinku Brdy przy ul. Toruńskiej.

A tymczasem? Tymczasem, kiedy nadeszła ciepła pora roku i powoli nadchodzi czas na otwarcie kąpieliska, Zarząd Miejski doszedł do przekonania, że „istotnie" woda w Brdzie na wysokości ul. Toruńskiej jest tak zanieczyszczona, że realizacja projektu pobudowania tam naturalnego kąpieliska sprzeciwiałaby się zasadom higieny i zdrowia.

Kąpielisko — jak komunikuje wiceprezydent Styczeń — zostanie wobec tego pobudowane na terenie dawn. Riviery na prawym brzegu Brdy na wysokości elektrowni na Jachcicach. W sprawie tej toczą się pertraktacje z Zakładami Ceramiki Czerwonej, które muszą jeszcze uzyskać zezwolenie swych władz naczelnych na odstąpienie terenu Zarządowi Miejskiemu. A więc, budowa kąpieliska w tym roku jest więcej aniżeli problematyczna.

Niezaradność Zarządu Miejskiego oraz nieoczekiwane przekreślenie uprzedniej decyzji spadają na mieszkańców Bydgoszczy jak przysłowiowy „grom z jasnego nieba". Można bowiem zrozumieć ogrom trudności związanych z budową tego czy innego obiektu lecz nie można pojąć ospałości Zarządu Miejskiego najwidoczniej nie interesującego się tą tak ważną dla zdrowia publicznego w naszym 150 tysięcznym mieście sprawą.

Apelujemy do czynników wojewódzkich władz sportowych oraz raz jeszcze do Miejskiej Rady Narodowej, ażeby sprawą budowy kąpieliska w Bydgoszczy zajęło się jeszcze w tym roku, gdyż istniejący stan rzeczy jest nie do zniesienia. Zorganizowanie wielkiego czynu społecznego, którego celem byłaby budowa nowego kąpieliska jest wskazane i możliwe przy wykazaniu większej inicjatywy kompetentnych czynników. Pora jest już co prawda późna lecz nigdy tak późna ażeby usprawiedliwiała naszą bezczynność! (juk)

Wielkie zabawy ludowe

zakończą imprezy Tygodnia Oświaty Książki i Prasy

W Ratuszu odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, na którym zapoznano się z dotychczasowymi pracami poszczególnych sekcji oraz omówiono dalsze imprezy Tygodnia.

Młodzież szkolna, jak wynika ze sprawozdań, propaguje książki i prasę na stoiskach razem z członkiniami LK oraz PCK, które prowadzą kilka stoisk na terenie miasta. „Dom Książki" zorganizował ogółem 50 stoisk w zakładach pracy i szkołach oraz 18 — na ulicach Bydgoszczy. Biblioteka Miejska uruchomiła wystawę dobrej książki.

Na zakończenie Tygodnia w niedzielę zorganizowane zostaną w wielu punktach miasta zabawy ludowe pod gołym niebem, połączone ze sprzedażą książek i prasy. Jedna z zabaw tego rodzaju odbędzie się w ORZZ, druga na Wzgórzu Dąbrowskiego, trzecia — w Lesie Gdańskim.

Największą imprezę kiermaszową zorganizuje „Gazeta Pomorska" w lesie na Wilczaku. Przygotowuje się tam szereg atrakcji dla dzieci — jak wyścigi w workach, koło szczęścia, huśtawki, karuzele oraz szereg atrakcji dla dorosłych — „żywy dziennik", koncert życzeń, występy najleszych zespołów świetlicowych itp. Przy tym wszystkim prowadzony będzie lotny kolportaż pism codziennych i periodyków oraz loteria książkowa. Impreza ta obliczona jest na 20.000 osób. (nik)

Parafianie uczcili pamięć swego proboszcza

30 kwietnia 1940 r. zamordowany został w bestialski sposób w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu proboszcz parafii Wierzchucin Król. pow bydgoskiego, ks. Bolesław Paluchowski. Dla uczczenia jego pamięci odbyło się ub. niedzieli — jako w 10 rocznicę śmierci — uroczyste nabożeństwo żałobne, połączone z poświęceniem ufundowanej przez parafian tablicy pamiątkowej.

Uroczystość rozpoczęła się w bocznej nawie kościoła parafialnego. Poświęcenia dokonał ks. prob. Mathaus, który również wygłosił okolicznościowe przemówienie opisując potworne katusze, jakie przechodził i w trakcie których zginął ks. prob. Paluchowski. Następnie ks. Mathaus odprawił uroczystą Mszę żałobną, podczas której chór kościelny wykonał pienia żałobne

Uroczystość ta była dowodem wdzięczności parafian dla swego długoletniego pasterza oraz wyrazem hołdu dla jego pamięci. (dr)

Oficjalne otwarcie wystawy „Pomorze w pracy i walce o pokój"

Największą imprezą Tygodnia Oświaty Książki i Prasy jest bezsprzecznie z wielkim nakładem pracy zmontowana interesująca wystawa p. n. „Pomorze w pracy i walce o pokój", ciesząca się od chwili otwarcia olbrzymią frekwencją zwiedzających.

Oficjalne otwarcie wystawy odbyło się w ub. czwartek w obecności przedstawicieli partii i władz z I sekr. KWPZPR Misiaszkiem i wiceprezyd. m. Styczniem. W części oficjalnej przemawiał w imieniu KWPZPR i organizatorów wystawy Józef Rakoczy, podkreślając doniosłe znaczenie wystawy w nowym etapie ofensywy kulturalno-oświatowej prowadzonej przez partię.

W części artystycznej wystąpił zespół Państw. Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych z interesująco opracowanym i artystycznie wykonanym montażem słowno-muzycznym, w którym przebijała problematyka kulturalno-oświatowa oraz walka o produkcję, pokój i socjalizm.

Pokłosie Święta Pracy

1 Maj w Solcu Kujawskim

Solec Kujawski tak jak i wszystkie miasta i miasteczka Pomorza dzień 1 Maja obchodził nader uroczyście.

W rannych godzinach zebrały się na Targowisku organizacje, związki, towarzystwa i załogi zakładów pracy. Po przemówieniach sekr. PZPR Stróżyka i przodownika pracy Jana Skassy uformował się pochód, który przemaszerował ulicami miasta.

Następnie w sali kina „Wolność" odbyła się akademia. W części oficjalnej przemawiała m. in. delegatka KW PZPR z Bydgoszczy. Część artystyczną wypełniły popisy Szkoły Podstawowej, Śr. Szkoły Zawodowej i orkiestry zakładów Sp. T. 5.

Po południu na boisku w parku miejskim odbyły się igrzyska sportowe zainaugurowane gremialnym wyrzutem oszczepów i kul przez zawodników oraz wypuszczeniem gołębi.

Na program zawodów złożyły się zawody piłki nożnej, koszykówki, siatkówki oraz zawody lekkoatletyczne.

W biegu mężczyzn na 100 m pierwsze miejsce zajął Kuligowski, na 1000 m — Bojakowski. w skoku w dal — Kuligowski, w rzucie dyskiem i oszczepem — Geruzel.

W zawodach żeńskich — w biegu na 60 m pierwsze miejsce zajęła Drzyzga, drugie Krzyżkowska, w skoku w dal. I — Drzyzga II — Krzyżkowska W rzucie dyskiem i kulą Śliwińska.

Wieczorem w parku miejskim odbyła się bezpłatna publiczna zabawa.

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Piątek i sobota: Brygada szlifierza Karhana (o godz. 19.30).

KINA — Pomorzanin: Jan Rohacz z Dube. **Polonia:** Koncert Beethovena. **Wolność:** Program składany z krótkometrażówek. — **Orzeł:** Zakazane piosenki. **Gryf:** Na granicy. **Bałtyk:** Córka marynarza. **Bagatela:** Diabelska Grań.

Seanse: Pomorzanin, Wolność i Gryf: 16. 18.15 i 20.30. Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.00. Bagatela: 20.00.

Pomorski Dom Sztuki. Piątek: Koncert Tadeusza Żmudzińskiego (godz. 20).

WYSTAWY — Pomorski Dom Sztuki: Prace Zw. Artystów-Plastyków Okr. Warszawskiego. — **Resursa Kupiecka:** Pomorze w pracy i walce o pokój. — **Biblioteka Miejska:** Dobra książka.

Dyżury Aptek: „Centralna", Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14); „Pod Złotym Orłem", Rynek 1 (tel. 19-31).

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY
Sobota, 6 maja:

5.10 Progr. II. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. 14.15 Mozaika muzyczna. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. II. 16.20 Przed nową premią — montaż Zb. Baturo. 16.35 Piosenki w wyk. Barbary Kostrzewskiej. 16.50 7 fragment powieści, Polewoja „Wrócił". 17.00 Progr. II. 22.20 Komentarz tygodnia. 22.35 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Progr. II. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Komunikaty

Dnia 5 bm. o godz. 18 w świetlicy P. Z. B. M. przy ul. Leśnej odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Obrońców Pokoju VII obwodu (ulice Sosnowa, Bukowa, Klonowa, Dębowa, Modrzewiowa, Świerkowa, Jodłowa, Kaliska, Podchorążych, Małachowskiego, Dwernickiego i Sułkowskiego).

Żywy dziennik

Oddział pomorski Zw. Zaw. Dziennikarzy RP w Tygodniu Oświaty Książki i Prasy urządza w poniedziałek dnia 8 maja o godz. 19.30 w sali Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy nik". W dzienniku usłyszymy felie nik, W dzienniku usłyszymy felietony, humoreski itp. Ponadto udział wezmie orkiestra, balet i soliści.

Bilety do nabycia w redakcjach miejscowych pism.

Środa literacka

Stara książka o dziwach Azji

Choć to już z górą sześćset lat minęło od chwili napisania niezwykłej książki Wenecjanina Marka Polo o jego podróżach i przygodach w krajach Dalekiego Wschodu, ongiś tak bardzo popularnej, znanej ze setki wydań, wielu przeróbek, mnóstwa tłumaczeń na wszystkie języki europejskie, dotychczas jednak nie była ona przełożona na język polski. Podjęła się tej pracy dopiero obecnie Anna Ludwika Czerny z Torunia, autorka kilku nader wartościowych tomików poezji, antologii nowej liryki francuskiej oraz powieści historycznej „O wojewodzie Gwilemie Krzywonosie", która to praca ma się niebawem ukazać w wydawnictwie „Wiedza i Książka". Dobrze się więc stało, że nasz Związek Literatów, dążąc do coraz większego urozmaicenia śród literackch, zwrócił się do niej o wygłoszenie prelekcji o tym średniowiecznym podróżniku i jego dziele.

W gruntownie opracowanym wykładzie prelegentka odmalowała losy Marka Polo na tle ówczesnej epoki, którą, jak świadczy też i jej dawniejsza, wspomniana już powieść rycerska „O wojewodzie Gwilemie", świetnie poznała. Mógłby nawet ktoś postawić zarzut, że ta gruntowność i zamiar zmieszczenia w jednogodzinnej prelekcji jak największego zasobu wiadomości nie wyszedł na dobre przejrzystości wykładu, o tyle że w tym zagęszczeniu nazwisk i faktów przytłaczał myśl słuchaczy, ale tym niemniej sylweta pisarza i jego rola, nie tylko czysto literacka, zarysowała się jasno i wyraziście.

Gdy znajomość świata w średniowieczu nie wychodziła poza granice dawnego imperium rzymskiego, to M. Polo odbywszy wraz z ojcem i stryjem w ciągu 26 lat podróże po krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu, mających wysoką kulturę i olbrzymie bogactwa, rozszerzył nie tylko ówczesną wiedzę, ale i granice życia, bo natchnąwszy po latach Kolumba, który z tą książką nigdy się nie rozstawał, pragnieniem szukania nowych dróg do ukazanych w niej ziem, przyczynił się pośrednio do późniejszych epokowych odkryć geograficznych, które zmieniły oblicze ziemi, dźwignęły myśl ludzką.

Chociaż M. Polo nie miał żadnych ambicji literackich, a tylko dostawszy się do niewoli genueńskiej, dla zabicia nudy dyktował opisy swych podróży współwięźniowi-pisarzowi Rustiziano, dzieło jego jak i on sam były wówczas zjawiskiem niezwykłym: bardzo sumienne, uczciwe, rzetelne, realistyczne, stało się księgą dziwów i cudów, zapładniającą fantazję, pasjonującą, sensacyjną beletrystyką, więc nie dziw, że ją przez długie lata ciągle przepisywano, przerabiano i przystosowywano do różnego typu czytelników.

Mówic więc w bieżącym Tygodniu Oświaty o książkach, które kształtują życie, co więcej, które wpływają na losy świata, nie pomińmy i książki Marka Polo. Należą się zatem i p. Czernowej słowa podzięki i za interesujący wykład, i za przygotowane polskie tłumaczenie tego głośnego dzieła.

Marian Piątkiewicz.

SPORT

BYDGOSZCZ (maj). Uczniowie V Państwowej Szkoły Og. po tygodniowych bojach ukończyli rozgrywki w siatkówkę męską o tytuł mistrza tej szkoły.

Poszczególne wyniki: Xb — Xa 2:1 (12:15, 15:13, 16:14); IXb — IXa 2:1 (15:10, 10:15, 15:2); Xb — IXa 2:0 (15:2, 15:11); Xa — IXa 2:0 (15:2, 15:7); Xa — IXc 2:1 (13:15, 17:15, 16:14); IXc — Xb 2:1 (15:3, 9:15, 15:0); IXc — IXb 2:0 (15:7, 15:4); IXb — Xb 2:0 w. o.; IXc — IXa 2:0 w. o.; IXb — Xa 2:1 (15:13, 10:15, 15:7).

Mistrzem szkoły została IXc przed Xa i Xb. Zawody śledziła z wielkim zainteresowaniem młodzież szkolna. Organizacja zawodów wzorowa.

* * *

UNION (GDYNIA) — KOLEJARZ (BDG.)

W najbliższą sobotę o godz. 17.30 odbędzie się na stadionie miejskim w ramach Tygodnia Oświaty ciekawe spotkanie piłki nożnej pomiędzy silnym zespołem gdyńskim Union a II-ligową drużyną ZKS Kolejarz-Brda. Kolejarze bydgoscy wykorzystując przerwę w rozgrywkach mistrzowskich, wystąpią do tego spotkania w najsilniejszym składzie, by solidnie przygotować się do ciężkiego pojedynku w dniu 21 bm. w Szczecinie. Należy się zatem spodziewać emocjonującego przebiegu gry.

Nowa biblioteka

W ub. środę odbyło się w Bydgoszczy otwarcie piątego z rzędu punktu bibliotecznego. Nowa biblioteka mieści się w domu u zbiegu ulic Pomorskiej i Hetmańskiej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele partii, MRN, Biblioteki Miejskiej i młodzieży szkolnej.

Z życia organizacji bydgoskich

Zebranie naukowe **B. T. L.** Dziś, dnia 5 bm. o godz. 19 w Spitalu Miejskim na Bielawkach odbędzie się zebranie naukowe Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego. Porządek obrad przewiduje m. in. interesujące pokazy chorób.

* * *

Uwaga szachiści! Sekcja Szachowa ZKS Ogniwo przeprowadza treningi we wtorki i piątki od godz. 18—22 w świetlicy Okr. Zw. Zaw. Prac. Państw., ul. Dworcowa 47 I p. Szachistów niezrzeszonych i sympatyków zapraszamy.

* * *

ZKS Kolejarz-Brda. Treningi sekcji gier sportowych żeńskiej i męskiej odbywają się w poniedziałki i środy od godz. 17.30 na boisku własnym przy ul. Dworcowej (gmach Dyrekcji). — Zebranie zarządu odbędzie się dziś, w piątek o godz. 18 w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej 89/6.

Na szlaku reporterskim

Miasto między jeziorami

Szczecinek, w kwietniu.

Brzegi wielkiego jeziora wiją się w urocze zatoki i półwyspy, obrosłe kępami drzew i krzewów. W dali sinieją przysłonięte mgłą czupryny lasów. Jesteśmy w Szczecinku. Piękne to miasteczko odległe od Szczecina o 5 godzin drogi koleją, bliskie mu jest tylko nazwą. Ma odmienne dzieje, inne położenie, wygląd i charakter. Istnienie swe zawdzięcza tym dwom jeziorom, które go oblewają od północy i południa.

Na wyspie jeziora Czeresieki, która później zamieniła się w półwysep, zbudowali przedhistoryczni Słowianie gród warowny dla obrony przeciw napadom germańskim, zwany Stitna albo Szczytno od szczytu czyli tarczy. Jeziora Czeresiekę i Wielim łączyła rzeczka Niezdobna. Pośród tych wód rozgnieździło się miasteczko, a na północ od niego osiedle rybackie Kic. Szkoda, że obecnie starą tę nazwę zamieniono na „Chyże", bo słowo „Kic" oznaczało w mowie dawnych Słowian chatę rybacką.

Dłużej niż gdziekolwiek utrzymał się tu żywioł słowiański. Jeszcze w r. 1295 sąsiednia ziemia białogardzka i przynależna do niej wówczas Stitna wolne były od kolonistów niemieckich. Książę Warcisław IV nadał Szczecinkowi prawo miejskie i ozdobił miasto wieloma budowlami, jak zamek ratusz, młyn, wały obronne ,szpital, oraz kościół św. Mikołaja, którego czerwoną, czworograniastą wieżę można jeszcze dziś zobaczyć jako najstarszy zabytek Szczecinka. O nowszych dziejach opowiada zamek nad jeziorem, pozbawiony już dziś cech warowności. Siedziba Warcisławów rozpadła się dawno, a na jej miejscu wzniesiono w w. 17 dwa nowe pałace. Chronił się tu Stanisław Leszczyński z żoną i całym dworem, walcząc z Augustem II o tron polski. W zamku tym mieściło się za czasów niemieckich muzeum. W wojennym zamieszaniu wyrzucono zbiory do rowu i zasypano ziemią. Kiedyś udało się chłopakom wykopać tam szablę z 17 wieku.

Rozległe miasteczko posiada wiele okazałych budynków i jest jedną z nielicznych miejscowości, które ocalały prawie całkowicie w czasie ostatniej wojny. Bujne lasy powiatu szczecineckiego— to resztki dawnych borów, jakie porastały tę ziemię i pełne były zwierzyny. Ślad ich zachował się w nazwach wiosek, jak Borne, Czarnobór, Dąbrowica, Dąbie, Dziki, Jeleń, Turowo, Wilcze Laski. Okolice te nazwać można krajem stu jezior. Rozlały się one obficie po dolinach jako pozostałości po lodowcach i zdobią je w każdej porze roku niewypowiedzianym czarem. Największe jezioro Wielim ma 18 km długości, a najgłębsze Czeresieka dosięga 80 m głebi. Urok tej krainy ściąga latem liczne grupy turystów, a zwłaszcza młodzieży, obozującej nad jeziorami.

Powiat szczecinecki, jeden z największych na Pomorzu Zachodnim, jest wybitnie rolniczy. Glebę ma średnio urodzajną, ale dobra gospodarka daje obfite plony. Wioski są tu dostatnie i chlubią się bogatymi sadami oraz pasiekami. Obok rolnictwa rozwija się gospodarka rybna. Nie brak też fabryk: warsztaty tkackie wytwórni włókienniczej w Okonku zatrudniają 300 ludzi, dwie torfiarnie, w Czeplinku i Krosinie, dają pracę tysiącu robotników i eksportują produkty za granicę. Uruchomiono tu dwie cegielnie, w Szczecinku i Grzmiącej, a w planie 6-letnim przewiduje się budowę 8 nowych cegielń. Powstaje też fabryka płyt izolacyjnych i wytwórnia płatków ziemniaczanych. Podnosi się szkolnictwo Szkoła zawodowa mechaników w Czaplinku i szkoła położnicza w Szczecinku — to ostatnie osiągnięcia w tej dziedzinie.

Wszystkie te zdobycze świadczą, że Szczecinek jest środowiskiem ruchliwym. A chociaż z tysięcy podróżnych, jacy przemykają przez dworzec Szczecinka, mało kto zwiedza miasteczko między jeziorami, to jednak w tych skrzyżowanych torach żelaznych leży przyszłość i dobrobyt starego grodu Warcisława.

M. G.

Togliatti mówi:

Pracy i pokoju

domagają się masy ludowe Włoch

RZYM (PAP). Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch — Togliatti, wygłosił w Biella (Piemont) przemówienie do 60 tysięcy robotników, którzy wzięli udział w wiecu.

Togliatti oświadczył, że naród włoski żąda przede wszystkim dwóch rzeczy: pracy i pokoju.

Z tego powodu Komunistyczna Partia Włoch poparła opracowany przez Generalną Konfederację Pracy plan uzdrowienia gospodarki Włoch. Aby urzeczywistnić cele, nakreślone w tym planie, siły ludowe winny, z coraz większą energią walczyć o to, by na czele kraju stanęli ludzie, którzy potrafią rządzić nim w interesie pracy, wolności i pokoju.

Mówiąc o drugim zadaniu — obronie pokoju — Togliatti stwierdził, że podczas gdy Związek Radziecki stale utrzymuje, iż wojna nie jest nieunikniona, że dwa światy mogą współistnieć, to prezydent USA Truman otwarcie oświadcza, iż kraj jego winien przygotować się do wojny i uzbroić całą Europę zachodnią, by zlikwidować socjalizm w krajach wyzwolonych spod jarzma kapitalizmu, by zniszczyć partie socjalistyczne i komunistyczne w innych krajach.

W tej sytuacji jest rzeczą konieczną, aby wszystkie narody podniosły potężny głos w obronie pokoju.

Komuniści oświadczają, iż gotowi są współpracować ze wszystkimi w obronie pokoju. Narody świata winny zobowiązać się do napiętnowania i postawienia poza prawem jako zbrodniarza wojennego każdego rządu, który ośmieli się pierwszy zastosować broń atomową.

Ulica Nowy Świat

wielką wystawą odbudowy Warszawy

WARSZAWA (PAP). Od kilku dni wzdłuż ulicy Nowy Świat czynna jest wystawa, obrazująca plany rozbudowy nowej Warszawy.

Setki barwnych plansz, makiet, planów i fotografii, umieszczone w witrynach sklepowych, ilustrują dotychczasowe osiągnięcia na polu odbudowy i perspektywy rozbudowy Warszawy — nowej, wspaniałej stolicy socjalistycznego państwa.

Największym eksponatem tej wystawy jest całkowicie niemal już odbudowana ul. Nowy Świat, wzdłuż której urządzona została wystawa. Urządzenie wystawy wprost na ulicy i to na jednej z ruchliwszych ulic miasta, jest pierwszym tego rodzaju eksperymentem, który już obecnie przynosi pozytywne wyniki. Wystawę zwiedzają dziennie tysiące ludzi — przechodniów tej ruchliwej arterii.

Wszystkie niemal eksponaty wystawy dostarczone zostały wprost z rajzbretów poszczególnych pracowni. Są tu projekty opracowywane przez Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych, Centralne Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, Centralną Pracownię Projektową Zakładu Osiedli Robotniczych, Biuro Urbanistyczne Warszawy, Pracownię Architektoniczną Urzędu Konserwatorskiego oraz Pracownię Szybkobieżnej Kolei Miejskiej.

Umieszczona po stronie nieparzystej ulicy wystawa daje obraz przyszłej Warszawy, wystawa zaś umieszczona po parzystej stronie — ilustruje projekty rozbudowy urządzeń usługowych, socjalnych i komunalnych oraz obrazuje dotychczasowe nasze osiągnięcia w dziedzinie odbudowy stolicy.

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA SOBOTĘ, 6 MAJA 1950:

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert orkiestry dętej ZZK. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Kalejdoskop muzyczny. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszechnica radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Historia druku — audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.00 Zwycięstwo — audycja S. P. 18.15 Koncert muzyki ludowej. 18.40 Wszechnica radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert orkiestry i chóru P. R. w Krakowie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Praca w Polskim Radio. 21.00 Śpiewamy pieśni robotnicze. 21.30 Reportaż z VI etapu Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego. 21.45 Rezerwa. 22.00 Opowieść o Ad. Mickiewiczu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.



Parlament Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwalił ustawę o pracy, która ma na celu opiekę nad robotnikiem, podniesienie wydajności pracy i podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu robotników i pracowników umysłowych.

Na zdjęciu: Premier Grotewohl przedkłada parlamentowi projekt ustawy

(Foto — Illus, Berlin)

SPORT

Imprezy sportowe

na zakończenie IV etapu W-P

KATOWICE. Z okazji zakończenia IV etapu wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga odbyły się na stadionie w Wielkich Hajdukach zawody lekkoatletyczne i kolarskie, mecz szczypiorniaka i popisy gimnastyczne.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych — 3.000 m — 1. Passanen (Fanlandia) 9,00,2 min., 2. Więcek (Ogniwo — Kraków) — 9,00,4 min., 3. Boczar (Gwardia — Kraków) 9,00,6 min., 4. Kiełas (Budowlani Gdańsk) — 9,01,8 min., 5. Kuśmirek (Spójnia — Wrocław) — 9,03,8 min., 6. Ukkonen (Finlandia) — 9,07,3 min. W biegu kobiet na 100 m zwyciężyła Kuźmicka (Budowlani — Chorzów) — 12,9 sek., przed Cieślikówną (Budowl. — Szczecin) 13,3 sek. 4×100 mężczyzn: 1. Unia (Krywałd) 45,5 sek., 2. Górnik (Zabrze) — 46,4 sek., 3. Budowlani (Chorzów) — 47,4 sek.

W meczu szczypiorniaka reprezentacja Chorzowa pokonała Katowice 12:6 (8:1).

W wyścigu kolarskim na 12 okrążeń toru (5,560 m) z trzema finiszami dla zawodników licencjonowanych, zwyciężył Hadasik (Unia — Ruch) przed Nowoczkiem (Unia) i Łazarczykiem (Włókniarz Częstochowa). Wyścig australijski dla kartowiczów wygrał Wilczewski przed Kajurą (obaj Ruch).

Nowe pismo GKKF w rekordowym nakładzie

KATOWICE. W środę ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma spotowego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej „Sport". Pismo to powstało z połączenia wychodzących dotychczas w Katowicach gazet: „Sport i Wczasy" i „Sport".

W pierwszym numerze znajdują się m. in. artykuły przewodniczącego GKKF — Lucjana Motyki, sekretarza GKKF — Szemberga, członka GKKF — płk. Huberta, Stefana Kisielińskiego, A. Brzezickiego, Gąsowskiego, Fajgego, Kucharskiego i innych.

Nakład pierwszego numeru „Sportu" wynosi 111.000 egzemplarzy. Jest to największy nakład w historii polskiej prasy sportowej i jeden z największych nakładów, jakie w ogóle zanotowały czasopisma sportowe w Europie.

Oficjalna klasyfikacja po IV etapie wyścigu W-P

Po IV etapie wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga klasyfikacja oficjalna przedstawia się następująco:

Klasyfik. indyw. na IV etapie: 1. Ruzicka (CSR) — 5:46,40. 2. Alix (FSGT) 5:48,58. 3. Dimov (Bułgaria) — 5:51,03. 4. Kłabiński Br. (Pol. Franc.) 5:51,04. 5. Meister (NDR) 5:51,05. 6. Herbulot (FSGT) 5:51,15 7. Vesely (CSR) 5:51,16. 8. Niculescu (Rumunia) — 5:51,17. 9. Ivanov (Bułgaria) — 5:51,18. 10. Lemay (FSGT) 5:51,19.

Klasyfikacja drużynowa na IV etapie: 1. CSR 17:29:22. 2. FSGT — 17:21:24. 3. Bułgaria — 17:34:00. 4. Rumunia — 17:34:10. 5. Dania — 17:38:35. 6. Polska 17:38:42. 7. Węgry — 17:41:46, 8. Niem. Rep. Dem. — 17: 55:18. 9. Polonia Franc. 18:02:10. 10. Triest — 18:39:06. 11. Finlandia 19:08:25.

Klasyfikacja drużynowa po czterech etapach: 1. FSGT — 62:38:03, 2. CSR — 62:41:58, 3. Dania — 62:45:26, 4. Rumunia 62:47:04. 5. Węgry — 63:03:27. 6. Polska 63:04:05. 7. Bułgaria — 63:11:15 8. Polonia Franc. — 63:12:06. 9. Niem. Rep. Dem. — 63:52:35. 10. Finlandia — 65:28:47. 11. Triest — 67:28:21.

Klasyfikacja indywidualna po czterech etapach: 1. Kłabiński (Pol. Franc.) — 20:48:12, 2. Emborg (Dania) 20:51:54, 3. Ruzicka 20:52:09, 4. Vesely 20:52:49. 5. Herbulot 20:53:50. 6. Niculescu 20:53:55. **Polacy:** — 17. Siemiński, 27. Sałyga, 28. Wandor, 30. Wrzesiński, 32. Gabrych, 40. Królikowski.

Br. Kłabiński stracił na V etapie koszulkę leadera

V etap wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga na trasie Katowice — Cieszyn, długości 194 km, wygrał Duńczyk Emborg, uzyskując czas 6:21:2. Na drugim miejscu uplasował się Sowa z Polonii Francuskiej, uzyskując czas 6:25:5, na trzecim miejscu Bułgar Dimov (6:28:21). W dalszej kolejności uplasowali się trzej reprezentanci Czechosłowacji: Vesely, Pericz i Ruziczka. Pierwszy z Polaków — Królikowski, przybył do mety na 18 miejscu. Wrzesiński zajął 24, a Wandor 25 miejsce.

Dotychczasowy leader wyścigu — Br. Kłabiński (Polonia Francuska) przybył do mety w czasie o 10 min. gorszym od zwycięzcy tego etapu i utracił koszulkę leadera na rzecz Duńczyka Emborga.

ZS Kolejarz - FSGT 5:3

POZNAŃ (G). Spotkanie zapaśnicze ZS Kolejarz — FSGT przyniosło zwycięstwo Polakom 5:3. Wyniki przedstawiają się następująco: musza — Dubarbier wygrał na punkty z Ciszewskim. Kogucia — Martig przegrał w 3.40 min. przerzutem przez biodro do Grządzielewskiego. Piórkowa — Paquette przegrał do Kaucha w 8.55 min. przez złamanie mostka. Lekka — Lei przegrał na punkty 2:1 z Jakubowiczem, Półśrednia — Juenbeckijan pokonał na punkty 2:1 Mielczaka, średnia — Jarna uległ na punkty 2:1 Krawczykowi. Półciężka — Konarkowski pokonał na punkty Nowaczyka. Ciężka — Duelgeldre przegrał w 5,50 min. z Leitgebrem.

Sędziowali na zmianę Szczeblewski i Cotalan. Widzów około 2.000.

Przed turniejem jubileuszowym PZB

WARSZAWA. Przygotowania do turnieju jubileuszowego Polskiego Związku Bokserskiego, który rozpocznie się 14 bm. są w pełnym toku. Ustalono program godzinowy. Walki odbywać się będą na stadionie Wojska Polskiego i rozpoczną się w niedzielę 14 bm. o godz. 16, poniedziałek, wtorek i środę — o 18, zaś spotkania finałowe odbędą się w czwartek o godz. 10. Wieczorem tego dnia odbędzie się jubileuszowa akademia w jednym z teatrów warszawskich.

W Czerwieńsku trwa obóz przygotowawczy dla bokserów polskich pod kierunkiem trenera Sztama. Wobec kontuzji Chychły, Kolczyńskiego, Debisza i egzaminu Brzezińskiego i Antkiewicza, PZB powołał dodatkowo na obóz następujących zawodników; w. w. piórkowej — Bazarnika (Śląsk), w w. półśredniej — Musiała (Wybrzeże), Maciejewskiego i Grzywocza II (Śląsk), w w. średniej — Wilczka (Warszawa) i Cebulaka (Pomorze). Od czwartku w PZB urzędować będzie codziennie Komitet Organizacyjny Turnieju Jubileuszowego.

HUMOR



Ona: — Musiałam się przeziębić strasznie mnie głowa boli.

On: — Nic dziwnego. Przy przeziębieniu, zawsze najsłabsze części organizmu bywają zaatakowane.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-19549